

ZBIGNIEW ANUSIK
UNIwersytet Łódzki*

 <https://orcid.org/0000-0002-5483-4970>

Krąg rodzinny Katarzyny z Sienna Myszkowskiej, podczaszyny lubelskiej (zm. 1619) Studium genealogiczno-obyczajowe

Streszczenie. Katarzyna Sienieńska herbu Dębno była przedstawicielką znanego senatorskiego rodu. Na podstawie przebadanych źródeł można było pokusić się o nakreślenie zarysu jej biografii. Autor przedstawił koleje jej losu od wczesnej młodości aż do śmierci. W życiorysie Katarzyny z Sienna istotny wydaje się fakt, że aż trzy razy wychodziła ona za mąż. Była kolejno żoną stolnika przemyskiego Jana Biejkowskiego, podsędka przemyskiego Mikołaja Ostrowskiego oraz podczaszego lubelskiego Stanisława Myszkowskiego. Dzięki tym małżeństwom zgromadziła znaczny majątek. Z drugim mężem miała córkę Zuzannę, a z trzecim syna Maurycego i córkę Annę. Dzieje życia Katarzyny z Sienna Myszkowskiej zostały przedstawione na szerokim tle historycznym. Autor opracował genealogię lubelskiej linii Sienieńskich, nieznanej autorom herbarzy, z której pochodziła bohaterka tego opracowania. Przytoczył także wiele faktów z życia rodzin kolejnych mężów Katarzyny. Sporo miejsca poświęcił również sprawom majątkowym Sienieńskich, Biejkowskich, Ostrowskich i Myszkowskich. Przedstawił też dzieje zaciętej walki o spadek po Katarzynie między jej dziećmi a pasierbem, Janem Myszkowskim. Do tekstu artykułu załączono interesującą relację źródłową, gdzie przedstawiono przebieg gwałtownego sporu o gospodę, w której główną rolę odegrała Katarzyna ze swoim mężem Stanisławem Myszkowskim.

Słowa kluczowe: Katarzyna Sienieńska, rodzina Sienieńskich, Mikołaj Ostrowski, Stanisław Myszkowski, genealogia, szlachta polska, dzieje Rzeczypospolitej w XVI i XVII wieku.

Bohaterka tego opracowania pochodziła ze starej, senatorskiej rodziny Sienieńskich h. Dębno. Zanim jednak przejdziemy do przedstawienia dziejów jej żywota, słów kilka wypada

* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Nowożytnej, e-mail: zbigniew.anusik@uni.lodz.pl

poświęcić jej bezpośrednim przodkom. Pradziadem Katarzyny Sienieńskiej był kasztelan małogoski Wiktoryn z Sienna i Gołogór (ok. 1463–1530). Jest on odnotowywany we wszystkich ważniejszych opracowaniach genealogicznych jako syn podkomorzego sandomierskiego Andrzeja z Sienna i Rymanowa (zm. 1494) oraz Katarzyny z Gołogór. Wydawać by się mogło, że najnowsze ustalenia nauki historycznej na temat życia i działalności kasztelana małogoskiego zostały zawarte w biogramie Wiktoryna Sienieńskiego opublikowanym w *Polskim słowniku biograficznym*¹. Niestety, autor tego tekstu – Feliks Kiryk, pisząc o rodzinie kasztelana, popełnił kilka istotnych błędów. Po pierwsze, podał nieprawdziwą datę ślubu (przed 1485 r.) Wiktoryna z Sienna z Elżbietą, córką kasztelana krakowskiego Jakuba z Dębna h. Odrowąż (zm. 1490). W rzeczywistości małżeństwo to zostało bowiem zawarte w 1494 r.² Po drugie, z sobie tylko znanych powodów zignorował podaną przez Bartosza Paprockiego, a powtórzoną przez Kaspra Niesieckiego (też nie do końca ściśle) informację, że kasztelan małogoski Wiktoryn Sienieński pozostawił po sobie dwóch synów: Zbigniewa, pana na Rymanowie, oraz Wiktoryna, dziedzica Chrośliny³. Kiryk nie wiedział również, że po śmierci pierwszej żony kasztelan małogoski ożenił się ponownie. Jego wybranką została Katarzyna z Chotczy Chotecka h. Nabram. Jako wdowa po Wiktorynie żyła jeszcze 29 czerwca 1547 r., kiedy to w sądzie ziemskim lubelskim został umorzony proces, jaki toczyła ze swoim krewnym, Pawłem Chotckim, dziedzicem w Chotczy⁴.

¹ Por. F. Kiryk, *Sienieński Wiktoryn z Sienna i Gołogór*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. XXXVII, Warszawa–Kraków 1996–1997, s. 192.

² Ślub Wiktoryna i Elżbiety musiał się odbyć krótko przed 28 V 1494 r. Tego dnia bowiem Sienieński oprawił żonie 4500 florenów węgierskich wiana i przywianku na połowie swoich dóbr. Por. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Metryka Koronna [dalej: MK] 15, f. 69.

³ Por. B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858, s. 387; K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. VIII, Lipsk 1841, s. 358. Warto w tym miejscu odnotować, że Bartłomiej (Bartosz) Paprocki (ok. 1543–1614) miał bardzo dobre rozeznanie w stosunkach rodzinnych współczesnych sobie wielmożów. Podane przez niego informacje znajdują też potwierdzenie w innych źródłach.

⁴ Por. B. Łuszczynski, *Silva heraldica*, t. VII, s. 261, rękopis w Bibliotece Narodowej w Warszawie (tu informacja, że Katarzyna z Chotczy była żoną kasztelana małogoskiego Wiktoryna Sienieńskiego); Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL], Lubelskie ziemskie, Wieczyste [dalej: LZW], nr 80, k. 559–560 (tu Katarzyna występuje jako wdowa po wielmożnym Wiktorynie Sienieńskim).

Autor biogramu interesującego nas pana na Rymanowie stwierdził, że pozostawił on po sobie jedynie syna Zbigniewa oraz córki: Agnieszkę, zamężną najpierw za Piotrem Szafrąncem, a potem za Stanisławem Niszczycykiem, i Katarzynę, wydaną za Andrzeja Tęczyńskiego, wojewodę krakowskiego⁵. Informacja ta wymaga uściślenia o tyle, że Sienieński miał również, oprócz wspomnianego Wiktoryna, także syna Dymitra, który też przeżył ojca. Wszyscy trzej synowie zmarłego 31 marca 1530 r. kasztelana małogoskiego, czyli Zbigniew, Wiktoryn i Dymitr wystąpili bowiem w dokumencie wystawionym dnia 3 lipca 1531 r. w Urzędowie, odnoszącym się do sporu między Sienieńskimi a Stanisławem i Mikołajem z Rachowa, którzy mieli zostać poszkodowani przy rozgraniczeniu należących do kasztelanów małogoskich wsi Chrośliny, Boisk i Woli Boiskiej z dobrami kapituły krakowskiej⁶. Jeśli chodzi o córki Wiktoryna Sienieńskiego, to starsza była Katarzyna, która już w 1517 r. została wydana za Andrzeja Tęczyńskiego, który zmarł 2 stycznia 1536 r. jako kasztelan krakowski. Sienieńska niewiele przeżyła męża. Zmarła bowiem bezpotomnie przed 29 kwietnia 1538 r.⁷ Młodsza z kasztelanek małogoskich – Agnieszka dopiero w 1530 r. poślubiła kasztelanica wiślickiego Piotra Szafrąncę z Pieskowej Skały h. Starykoń, z którym miała syna Stanisława (ok. 1531–1598). Po rychłej śmierci pierwszego męża, najpewniej w 1532 r. wyszła za Stanisława Niszczycykiego h. Prawdzic (ok. 1500–1556), z czasem wojewodę płockiego, z którym miała trzech synów: Jana, Piotra i Krzysztofa⁸. Dodajmy również, że nieprawdziwe jest stwierdzenie

⁵ Por. F. Kiryk, *op. cit.*, s. 192. Podobnie w tablicach opracowanych przez W. Dworzaczka, gdzie również brak wzmianki o Wiktorynie. Nie odnotowano tu także żon i potomstwa Zbigniewa. Por. *idem*, *Genealogia*, t. II (*Tablice*), Warszawa 1959, tabl. 107.

⁶ Por. Wyciąg z akt ziemskich urzędowskich z dnia 3 VII 1531 r. odnoszący się do sporu między Stanisławem i Mikołajem z Rachowa a Zbigniewem, Wiktorynem i Dymitrem, synami nieżyjącego Wiktoryna Sienieńskiego, kasztelana małogoskiego, o straty w gruntach poniesione przez Rachowskich przy rozgraniczeniu wsi Sienieńskich Chrośliny, Boisk i Woli Boiskiej z dobrami kapituły krakowskiej, Biblioteka Książąt Czartoryskich – Muzeum Narodowe w Krakowie, sygn. 1286 Perg.

⁷ Por. J. Kurtyka, *Latyfundium tęczyńskie. Dobra i właściciele (XIV–XVII wiek)*, Kraków 1999, s. 170–175 (na s. 174 wzmianka, że Katarzyna była córką kasztelana małogoskiego Wiktoryna, a siostrą Zbigniewa, Wiktoryna i Agnieszki, żony Piotra Szafrąncę).

⁸ Por. J. Sperka, *Szafraniec Piotr młodszy z Pieskowej Skały*, [w:] *PSB*, t. XLVI, Warszawa–Kraków 2009–2010, s. 467; oraz I. Gieysztorowa, *Niszczycycki Stanisław*, [w:] *ibidem*, t. XXIII, Wrocław 1978, s. 139. Stosunkowo duża różnica wieku

F. Kiryka, jakoby kasztelan małogoski posiadał dobra w ziemi sandomierskiej z ośrodkiem w Chruszczynie⁹. W rzeczywistości bowiem, oprócz klucza rymanowskiego w ziemi sanockiej, Wiktoryn Sienieński był właścicielem kilku wiosek w powiecie urzędowskim, a ośrodkiem jego lubelskich posiadłości była wspomniana już kilkakrotnie Chroślina.

Najmłodszy z kasztelanów małogoskich – Dymitr zmarł młodo i bezpotomnie. Dlatego też B. Paprocki napisał później, że Wiktoryn Sienieński (zm. 1530) miał tylko dwóch synów. Starszy z nich – Zbigniew (zm. 1567/68), w przyszłości kasztelan sanocki, objął w posiadanie dobra rymanowskie. Młodszy – Wiktoryn przejął dobra w powiecie urzędowskim. Był on dziadkiem tytułowej bohaterki artykułu i protoplastą lubelskiej (nieznanej w zasadzie genealogom) gałęzi rodu Sienieńskich. Wiemy o nim, że oprócz dóbr w województwie lubelskim posiadał również dziedziczną włość stołpińską w ziemi lwowskiej, w skład której wchodziły wsie Stołpin, Bołożynów, Turza, Przewłoczna, Kobyle i Wola. Dnia 20 czerwca 1552 r. Wiktoryn Sienieński wniósł bowiem do ksiąg ziemskich lubelskich akt donacji (w istocie sprzedaży) tego klucza na rzecz Andrzeja Dembowskiego, chorążego łęczyckiego i starosty hrubieszowskiego. Zgodę na przeprowadzenie tej transakcji wyraziła żona Sienieńskiego Anna. Nie znamy niestety jej nazwiska. Wiadomo jedynie, że stawiała się ona w Lublinie w towarzystwie krewnych

między córkami Wiktoryna Sienieńskiego nasuwa pytanie o to, czy wszystkie jego dzieci pochodziły z małżeństwa z Elżbietą z Dębna, która po raz ostatni została odnotowana w źródłach w roku 1504, gdy wyraziła zgodę na zastawienie przez męża Piotrowi Herburtowi z Fulszyna wsi Klimkówka i Ladzin w kluczu rymanowskim. Por. A. Fastnacht, *Słownik historyczno-geograficzny ziemi sanockiej w średniowieczu*, do druku przygotowali A. Fastnacht-Stupnicka, A. Gąsiorowski, cz. 2, Brzozów–Wzdów–Rzeszów 1998, s. 62, 106; F. Kiryk, *Sienieński Wiktoryn...*, s. 192 (tu jednak nieprawdziwa informacja o zastawieniu Herburtowi całych dóbr rymanowskich). Córką Elżbiety była na pewno urodzona około 1499 r. Katarzyna z Sienna Tęczyńska. Przed 1504 r. urodził się też najpewniej Zbigniew, który w 1530 r. ożenił się z Anną Tęczyńską, córką Jana (zm. 1552), w przyszłości wojewody sandomierskiego. Por. J. Kurtyka, *op. cit.*, s. 199. Rzecz jasna Elżbieta z Dębna, która urodziła się najwcześniej w roku 1476, mogła być matką Wiktoryna, Dymitra oraz urodzonej około 1512 r. Agnieszki. Ponieważ jednak nie znamy ani daty śmierci Elżbiety, ani też dat narodzin wspomnianej trójki rodzeństwa, kwestii tego, kto był ich matką, nie podejmuję się rozstrzygnąć.

⁹ Por. F. Kiryk, *op. cit.*, s. 192. Warto też zwrócić uwagę na to, że informacja o leżącej jakoby w powiecie wiślickim Chruszczynie (Chroślinie) pojawia się także w opracowanym przez tego samego autora biogramie ojca kasztelana małogoskiego. Por. F. Kiryk, *Sienieński Andrzej z Sienna i Rymanowa*, [w:] *PSB*, t. XXXVII, s. 172.

ze strony ojca (*fratres ex linea paterna*), Walentyna Lubczyńskiego i Stanisława Wierzbickiego¹⁰. Nieznana jest też data śmierci Wiktoryna Sienieńskiego. Nie żył on już jednak na pewno 21 czerwca 1559 r., gdy Paweł Czerny z Witowic h. Nowina opował posag swojej żony Zofii, córki nieżyjącego Wiktoryna Sienieńskiego z Chrośli-ny. Ta z kolei, zaspokojona kwotą 3500 florenów, zeznała ustąpie-nie z dóbr na rzecz swoich braci: Stanisława, Marcina, Jakuba, Andrzeja i Jana¹¹.

Jak więc widzimy, kasztelanica małogoski Wiktoryn Sienieński pozostawił po sobie pięciu synów i jedną córkę. Ta ostatnia, już jako wdowa po Pawle Czernym, żyła jeszcze w 1602 r., gdy wraz ze swoimi czterema synami (Janem, Jerzym, Przeclawem i Pawłem) została odnotowana w księgach sądu ziemskiego lubelskiego¹². Zarówno Zofia, jak i jej czterej starsi bracia byli dziećmi Wiktory-ny i jego pierwszej żony Anny. Matką najmłodszego z rodzeństwa – Jana była jednak druga żona kasztelanica małogoskiego, Jadwi-ga Leska h. Janina, która w pierwszej połowie 1572 r., występu-jąc przed aktami ziemskimi lubelskimi jako wdowa po Wiktorynie, dokonała zapisu na rzecz swojego syna, Jana Sienieńskiego¹³. Dwaj synowie Wiktoryna i Anny, Marcin i Andrzej zmarli bezpotomnie przed 3 maja 1571 r. Tego dnia Stanisław, Jakub i Jan Sienieńscy dokonali bowiem w Urzędowie podziału dóbr po ojcu¹⁴. Nie znamy co prawda treści tego dokumentu, ale na podstawie innych źró-deł z całą pewnością możemy stwierdzić, że najmłodszy z braci – Jan otrzymał tylko wieś Chroślinę. Najstarszemu – Stanisławowi przypadły Boiska, Wola Grabowa (Grabówka), Wola Sosnowa, Wrzawy, Strachocin, Goczałkowice i Białkowice. Średni z braci

¹⁰ Por. APL, LZW, nr 81, k. 216–218. Warto tu dodać, że Andrzej Dembowski został w przyszłości wojewodą bełskim, a jego jedyna córka – Zofia wniosła dobra stołpińskie swojemu mężowi, Andrzejowi Tęczyńskiemu, który zmarł w 1588 r. jako wojewoda krakowski.

¹¹ Por. APL, LZW, nr 82, k. 225v–226v.

¹² Por. APL, Lubelskie ziemskie, Sądowne [dalej: LZS], nr 51, k. 529–530.

¹³ Por. APL, LZW, nr 84, k. 26–26v.

¹⁴ Wzmianka o tym akcie, bez podania jednak jakichkolwiek szczegółów por. APL, Lubelskie grodzkie, Relacje [dalej: LGR], nr 55, k. 539–539v. Warto w tym miejscu dodać, że pierwsza żona Wiktoryna Sienieńskiego, Anna musiała umrzeć wkrótce po potwierdzeniu transakcji sprzedaży dóbr stołpińskich, skoro syn jego drugiej żony już w 1571 r. mógł podejmować wiążące decyzje prawne. Nie dziwi również to, że wobec wczesnej śmierci Marcina i Andrzeja Sienieńskich B. Pa-procki odnotował w swoim herbarzu, że Wiktoryn Sienieński pozostawił po sobie jedynie trzech synów: Stanisława, Jakuba i Jana. Por. *idem, op. cit.*, s. 387.

– Jakub wziął natomiast ze schedy po ojcu Mazanów, Wałowice, Wołę Lubaszową, Prawno, Glinnik, Ocierchów i Skowierzyn oraz miasteczko Radomyśl. Pewne wyobrażenie o wartości ekonomicznej poszczególnych działów dają informacje zawarte w rejestrze poborowym województwa lubelskiego z 1626 r. W Choślinie było wówczas 25 łanów osiadłych, w Boiskach 10,5 łanu, w Woli Sosnowej 3,25 łanu, w Grabówce 3,5 łanu, we Wrzawach i Strachocinie 4,5 łanu (razem w dziale Stanisława – 21,75 łanu), w Mazanowie 2 łany, w Wałowicach 2 łany, w Woli Lubaszowej 1,5 łanu, w Prawnie, które było wówczas miasteczkiem, 1 łan, w Glinniku 2 łany, w Ocierchowie 1,5 łanu, w Skowierzynie 3 łany, w miasteczku Radomyślu 1,5 łanu (razem w dziale Jakuba – 14,5 łanu)¹⁵.

Spośród synów Wiktoryna Sienieńskiego najbardziej interesuje nas Stanisław, który był ojcem głównej bohaterki tego tekstu. Niemniej jednak warto również poświęcić kilka słów jego braciom. Najmłodszy z nich, Jan Sienieński stosunkowo szybko pożegnał się z tym światem. Nie żył już na pewno 11 listopada 1596 r. Z nieznaną nam żony pozostawił tylko jednego syna, Zbigniewa (zm. 1633), w przyszłości chorążego, a następnie kasztelana lubelskiego¹⁶. Nieprawdziwa jest więc zawarta w *Polskim słowniku biograficznym* informacja, że był on synem kasztelana halickiego Jana Sienieńskiego (zm. 1580) i Zofii z Paniowskich¹⁷. Średni syn Wiktoryna Sienieńskiego – Jakub pod koniec 1563 lub też na początku 1564 r. ożenił się z Reginą Czerną z Witowic, córką Jerzego, stolnika lubelskiego, a siostrą jego szwagra Pawła (męża Zofii z Sienna). Dnia 17 stycznia 1564 r. Jakub Sienieński z Chrośliny i Glinnika opłacił żonie 3000 florenów posagu, a ta ustąpiła z dóbr na rzecz braci Pawła, Jerzego, Piotra i Stanisława Czernych. Tego samego dnia małżonkowie Sienieńscy zeznali zapis wzajemnego dożywocia na wszystkich dobrach nieruchomości i ruchomych¹⁸. Po śmierci

¹⁵ Por. *Rejestr poborowy województwa lubelskiego (powiat lubelski i urzędowski z r. 1626, ziemia łukowska z r. 1620)* [dalej: *Rejestr lubelski 1626*], oprac. J. Kolasas, K. Schuster, red. S. Ingot, Wrocław 1957, s. 92–93, 99–100, 103, 108. Warto zwrócić uwagę na to, że wsie Goczałkowice i Białkowice, wchodzące w skład majątku wrzawskiej, nie zostały odnotowane w tym rejestrze.

¹⁶ Por. APL, LGR, nr 30, s. 2240–2241, 2311, 2376 (tu Zbigniew, syn nieżyjącego Jana, dziedzic Chrośliny, procesuje się ze swoim stryjem, Jakubem Sienieńskim z Mazanowa i Wałowic).

¹⁷ Por. H. Gmiterek, *Sienieński Zbigniew*, [w:] *PSB*, t. XXXVII, s. 193–194. Na marginesie warto też dodać, że istotnej korekty wymagają również ustalenia tego autora dotyczące małżeństw i dzieci kasztelana lubelskiego.

¹⁸ Por. APL, LZW, nr 83, k. 467–469v.

Reginy Jakub Sienieński ożenił się z Barbarą Pacanowską h. Jeli-ta, która go przeżyła i po owdowieniu wyszła ponownie za mąż za Stanisława Samborzeckiego h. Rawicz, dziedzica na Bochotnicy. W 1581 r. Sienieński wziął udział, jako poseł województwa lubelskiego, w sejmie zwyczajnym obradującym w Warszawie. Pamiętnikarz Jakub Pszonka odnotował, że Jakub Sienieński zmarł w 1601 r. Z pierwszego małżeństwa pozostawił synów Marcina i Abrahama oraz córkę Elżbietę. Starszy z synów Jakuba – Marcin żenił się też dwukrotnie. Jego pierwszą żoną została Bernardyna Dorota Zarembianka z Kalinowy h. Zaremba, córka Andrzeja, starosty grabowskiego, i Bernardyny von Maltzan z Sycowa. W roku 1608 żoną Marcina Sienieńskiego była już Katarzyna z Bobrku Ligęzianka h. Półkozic, córka Jana, wojskiego sanockiego¹⁹.

Stanisław Sienieński, najstarszy syn kasztelanica małogoskiego Wiktoryna, nie zaznaczył niczym swojej obecności na scenie politycznej. Zawarł jednak bardzo korzystne i prestiżowe małżeństwo. Poślubił bowiem nieznaną z imienia córkę wojewody bełskiego Mikołaja Niszczycyckiego h. Prawdzic (zm. 1542). Wobec bezpotomnej śmierci jedyne go syna wojewody – Stanisława, dobra Mikołaja zostały podzielone między jego cztery córki (Grabowiecką, Sempelborską, Sienieńską i Kossobudzką), które „wyniosły wielką część majątności z domu Niszczycyckich”²⁰. Dzięki małżeństwu z wojewodzianką bełską Stanisław Sienieński przejął ze schedy po jej ojcu miasteczko Uhnów oraz wsie Tarnoszyn i Ułhówek w województwie i powiecie bełskim. Jego własność w Tarnoszynie i Ułhówku odnotowano w rejestrze poborowym województwa bełskiego z 1578 r.

¹⁹ Por. W. Sokołowski, *Politycy schyłku złotego wieku. Małopolscy przywódcy szlachty i parlamentarzyści w latach 1574–1605*, Warszawa 1997, s. 183; *Posłowie ziemscy koronni 1493–1600* [dalej: *Posłowie ziemscy*], oprac. W. Uruszczak, I. Kaniewska, M. Ferenc, J. Byliński, red. I. Kaniewska, Warszawa 2013, s. 268; *Pamiętnik Jakuba Pszonki z autografu w bibliotece Ossolińskich znajdującego się wydany. Inwentarz Skarbu Koronnego z roku 1607*, wyd. A. Bielowski, Lwów 1874, s. 29; APL, LZS, nr 54, k. 111v–113 (Marcin Sienieński, syn zmarłego Jakuba, przeciwko Stanisławowi Samborzeckiemu i jego żonie Barbarze Pacanowskiej, wdowie po Jakubie Sienieńskim. Wspomniane tu również obie żony Marcina – nieżyjąca Bernardyna Dorota Zarembianka i Katarzyna Ligęzianka, jak też dzieci Marcina z pierwszego małżeństwa, Joachim, Jan [Abraham] i Marianna); APL, LGR, nr 42, k. 213 (Elżbieta Sienieńska, córka zmarłego Jakuba, pożywa Marcina o zaopatrzenie z dóbr ojcowskich), k. 295v–296, 342v–343 (Stanisław, Jan i Andrzej Pacanowscy, synowie nieżyjącego Andrzeja, pozywają Marcina i Abrahama Sienieńskich z Mazanowa i Wólki Mazanowskiej o sporną kwotę 4000 florenów), k. 513v–514v (Marcin Sienieński przeciwko Elżbiecie Sienieńskiej i jej opiekunom).

²⁰ Por. B. Paprocki, *op. cit.*, s. 621.

Od niego też w roku następnym próbował przejąć Uhnów w zastawne posiadanie kanclerz wielki koronny Jan Zamoyski²¹. Po śmierci pierwszej żony Stanisław Sienieński ożenił się z Agnieszką Marcinowską h. Topór, której zabezpieczył 2000 florenów posagu na Woli Sosnowej²². Żył jeszcze w 1595 r. Na pewno jednak nie żył już 12 marca 1601 r. Zapewne krótko przed śmiercią sprzedał Boiska, Grabówkę i Wolę Sosnową podczaszemu lubelskiemu Stanisławowi Myszkowskiemu²³. Z małżeństwa z Niszczyką miał synów: Mikołaja i Jakuba oraz córki: Annę, żonę Krzysztofa Żukowskiego, dziedzica wsi Sobianowice, i Katarzynę²⁴. Ze związku z Agnieszką Marcinowską Stanisław Sienieński pozostawił tylko jedną córkę, Zofię, żonę Stanisława Pacanowskiego²⁵.

²¹ Por. *Źródła dziejowe*, t. XVIII, cz. 1 (*Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*), t. VII (*Ziemie ruskie. Ruś Czerwona*), cz. 1, wyd. A. Jabłonowski, Warszawa 1902, s. 206; Jan Tomasz Drohojowski do Jana Zamoyskiego, Przemyśl 29 III 1579; Maciej Topornicki do J. Zamoyskiego, Zamech 2 IV 1579, *Archiwum Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, t. I (1553–1579), wyd. W. Sobieski, Warszawa 1904, s. 305–306, 308–309. Co ciekawe, korzystający z tych samych listów A. Tarnawski zupełnie bezpodstawnie uznał, że Jan Zamoyski w 1579 r. wziął w posesję Uhnów od kasztelana halickiego Jana Sienieńskiego. Por. *idem*, *Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana w. kor. (1572–1605)*, Lwów 1935, s. 43.

²² Por. APL, LGR, nr 44, k. 547v–550v.

²³ Sprawę nabycia przez S. Myszkowskiego dóbr boiskich omawiam szczegółowo w dalszej części tekstu. W kwestii przybliżonej daty śmierci Stanisława Sienieńskiego por. AGAD, MK 147, f. 53.

²⁴ W znanych mi dokumentach jedynie Jakub i Katarzyna nazywani są dość konsekwentnie dziećmi Stanisława. W jednym ze źródeł stwierdzono ponadto, że Jakub jest rodzonym bratem Katarzyny. Por. APL, Lubelskie ziemskie, Wieczyste i zobowiązania [dalej: LZWZ], nr 106, k. 428v–430v. O tym, że Mikołaj był bratem Jakuba, świadczy z kolei to, że obaj objęli po ojcu po połowie majątności wrzawskiej w województwie lubelskim. Siostrą tej trójki była też zapewne Anna z Sienna Żukowska, która obciążyła bliżej nieokreślonym długiem odziedziczone przez dzieci Stanisława Sienieńskiego po matce miasto Uhnów (o przeniesieniu tego ciężaru na Sobianowice starał się dziedzic tego miasteczka, Mikołaj Sienieński, z którym Anna zawarła jakąś umowę majątkową pod bardzo wysokim zakładem 17 tys. florenów). Tenże Mikołaj popierał również Żukowskich w procesie z Krzysztofem Grekiem o część wsi Rybczyce, a po śmierci Anny z Sienna (zmarła przed 2 VI 1607 r.) kontynuował ten proces w interesie jej dzieci – Stanisława, Jakuba i Anny Żukowskich. Por. APL, LGR, nr 37, k. 386v–387, 715–715v, 783. Dodajmy również, że Mikołaj Sienieński, właściciel wsi Ulhówek, w 1596 r. toczył spory prawne z kanclerzem wielkim koronnym Janem Zamoyskim, który bezpodstawnie oskarżył go o naruszenie granic użytkowanej przez siebie królewskiej wsi Rzeczycy należącej do starostwa bełskiego. Por. A. Tarnawski, *op. cit.*, s. 83.

²⁵ Por. APL, LGR, nr 44, k. 547v–550v, 653v–655.

Katarzyna Sienieńska, córka Stanisława i Niszczyckiej, imię otrzymała zapewne po babce, Katarzynie Brudzewskiej h. Pomian, córce wojewody łęczyckiego Jana Jaranda Brudzewskiego (zm. 1532), a żonie wojewody bełskiego Mikołaja Niszczyckiego. Na świat przyszła najpewniej w drugiej połowie lat sześćdziesiątych XVI w. Przed 1590 r. została wydana za dużo starszego od niej Jana Biejkowskiego h. Jastrzębiec, stolnika przemyskiego i starostę gabińskiego, wdowca po Zofii Rzeszowskiej h. Doliwa. Mąż Katarzyny był osobistością znaną i popularną wśród szlachty. Bardzo czynny na scenie politycznej, reprezentował ziemię lwowską na konwokacji w Warszawie w styczniu 1573 r., gdzie podpisał protestację przeciwko prymasowi Jakubowi Uchańskiemu oraz akt konfederacji warszawskiej. Był posłem z województwa ruskiego na sejm koronacyjny w Krakowie w 1574 r. W czasie elekcji 1575 r. opowiedział się za Anną Jagiellonką i Stefanem Batorym. Podpisał też akt ich elekcji. Reprezentował swoje województwo na sejmie koronacyjnym w 1576 r. Trzykrotnie przemawiał wówczas w izbie. Wybrano go posłem do Anny Jagiellonki, delegatem do spisania z nią umowy w sprawie spadku po Zygmuncie Auguście i deputatem do rozpatrzenia kwestii ewentualnego ukarania stronników cesarza Maksymiliana II. Jan Biejkowski posłował również z ziemi przemyskiej na sejm zwyczajny w Warszawie w 1581 r., gdzie wybrano go deputatem do kwarty rawskiej. Na sejmie 1582 r. reprezentował ziemię sanocką. Jako poseł tej ziemi wziął też udział w sejmie pacyfikacyjnym z 1589 r., gdzie został deputatem z województwa ruskiego do korektury prawa. Szlachta sanocka wybrała go również swoim posłem na sejm zwyczajny, który obradował w Warszawie od 8 marca do 21 kwietnia 1590 r. Jan Biejkowski zmarł bezpotomnie po zakończeniu obrad tego sejmku, przed końcem 1590 r.²⁶

²⁶ Por. B. Paprocki, *op. cit.*, s. 180 (tu tylko wzmianka o małżeństwie z Rzeszowską, co wydaje się oczywiste ze względu na to, że praca Paprockiego została opublikowana w 1584 r.); K. Niesiecki, *op. cit.*, t. II, Lipsk 1839, s. 158 (tu również brak informacji o małżeństwie z Katarzyną Sienieńską); A. Boniecki, *Herbarz polski*, Warszawa 1899, s. 207 (tu dla odmiany brak wzmianki o pierwszym małżeństwie Biejkowskiego); S. Uruski, A.A. Kosiński, A. Włodarski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej* [dalej: S. Uruski, *op. cit.*], t. I, Warszawa 1904, s. 173 (tu także brak informacji o pierwszej żonie Biejkowskiego); Ś. Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro, czyli dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta r. 1572 aż do r. 1576*, oprac. W. Spasowicz, Petersburg 1858, s. 206, 213, 221, 223–224, 243–244, 253, 262; E. Dubas-Urwanowicz, *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bezkrólewicach po śmierci Zygmunta Augusta*, Białystok 1998, s. 331; W. Sokołowski, *op. cit.*, s. 176; *Posłowie ziemscy*, s. 213, 223, 238–239, 264, 277, 321, 329.

Młoda wdowa rychło znalazła pocieszenie w ramionach drugiego męża – Mikołaja Ostrowskiego h. Leliwa. Nie znamy niestety daty ich ślubu, ale nie należy przypuszczać, by Katarzyna Sienieńska długo pozostawała wdową po stolniku przemyskim. Jej drugi małżonek związany był ze starostą przemyskim i referendarzem koronnym Janem Tomaszem Drohojowskim. Z jego nominacji piastował urząd podstarościę przemyskiego (był nim w początkach maja 1587 r., gdy pod Sadową Wisznią podpisał protest przeciwko uchwałom sejmiku wiszeńskiego oraz konwokacji warszawskiej). W 1589 r. Mikołaj Ostrowski został mianowany przez Zygmunta III podsędkiem przemyskim. Ponieważ jednak nie zrezygnował z urzędu podstarościę, w styczniu 1590 r. grupa szlachty przemyskiej złożyła formalny protest przeciwko łączeniu przez niego dwóch urzędów sędziowskich (ziemskiego i grodzkiego). Mimo to Ostrowski nadal piastował urząd podstarościę przemyskiego, z którego zrezygnował dopiero w 1592 r. Podsędek przemyski był człowiekiem zamożnym. W świetle danych zawartych w rejestrze poborowym ziemi przemyskiej z 1589 r. był właścicielem wsi Lipniki (3 łany osiadłe), Ostrów (4,75 łanu), Rokszyce (3 łany) oraz wsi zagrodniczej Prakowce (dziś Prałkowce). Po raz pierwszy ożenił się z Zofią Strońską h. Doliwa, córką Jakuba, z którą miał syna Jana Mateusza. Po śmierci pierwszej żony poślubił Katarzynę z Sienna. Z tego małżeństwa pochodziła z kolei córka Zuzanna. Podsędek przemyski Mikołaj Ostrowski zmarł pod koniec 1595 lub też na początku 1596 r. Wiemy na pewno, że jego pogrzeb odbył się przed 3 kwietnia 1596 r.²⁷

²⁷ Por. B. Łuszczynski, *op. cit.*, t. VI, s. 169 (tu informacja o pierwszej żonie Mikołaja Ostrowskiego, Zofii Strońskiej oraz o jego synu Janie Mateuszu. Autor nie wiedział jednak o tym, że drugą żoną Mikołaja była Katarzyna Sienieńska. Podał też błędną datę śmierci podsędka przemyskiego – 1603 r.); S. Uruski, *op. cit.*, t. XIII, Warszawa 1916, s. 100 (tu z kolei podano, że żoną Mikołaja Ostrowskiego była Katarzyna z Sienna, a synem był Jan); *Źródła dziejowe*, t. XVIII, cz. 1, s. 19; *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*, t. XX (*Lauda sejmikowe*), t. I (*Lauda wiszeńskie 1572–1648 r.*), oprac. A. Prochaska, Lwów 1909, s. 69–70, 85–87. Warto zwrócić uwagę na to, że 8 V 1587 r. Mikołaj Ostrowski podpisał się pod protestem przeciwko uchwałom sejmiku wiszeńskiego w imieniu własnym oraz małoletniego syna. Por. *ibidem*, s. 70. To daje asumpt do przypuszczenia, że Jan Mateusz Ostrowski urodził się najpóźniej w 1580 r. i musiał mieć wówczas co najmniej siedem lat. Por. też APL, GLR, nr 49, k. 754v–756 (tu Zuzanna Ostrowska jako córka Mikołaja i Katarzyny z Sienna).

Dnia 5 lipca 1596 r. opiekunowie dzieci i dóbr zmarłego podsędką przemyskiego Mikołaja Ostrowskiego, jego brat Rafał oraz Andrzej z Birczy Bierecki roborowali w grodzie lubelskim akt ugody zawartej 3 kwietnia tego roku w Ostrowie z wdową po nim, Katarzyną z Sienna „na Lipnikach panią dożywotnią”, a na pozostałych dobrach „wienną i oprawną”. W wypracowaniu tego porozumienia uczestniczyło aż siedmiu mediatorów, wśród których znalazło się pięciu urzędników ziemskich: Jan Drohojowski, kasztelan sanocki, Kilian Drohojowski, podkomorzy przemyski, Stanisław Tarnawski, chorąży sanocki, Florian Suchorabski, miecznik przemyski, i Jan Świętosławski, pisarz ziemski przemyski. Z treści tego obszernego dokumentu wynika, że Katarzyna Sienieńska domagała się od ustanowionych przez podsędką przemyskiego opiekunów wypłacenia 2000 florenów wiana i 2000 florenów przywianku zabezpieczonych na wsi Pełnatycze przez jej pierwszego męża, stolnika przemyskiego Jana Biejkowskiego. Powołując się zaś na zapisy dokonane przez Mikołaja Ostrowskiego, żądała przekazania jej połowy tej wsi w realną posesję, oddania całego bydła i połowy zboża ze zbiorów z poprzedniego roku. Ponieważ jednak Andrzej Bierecki, ówczesny posesor Pełnatycz, nie chciał uznać tych pretensji, zgodzono się, aby ostateczną decyzję w tej sprawie podjął Trybunał Koronny. Zgodnie ze zwyczajem Mikołaj Ostrowski oparł posag Katarzyny z Sienna na połowie swoich dóbr. W związku z tym wdowa zażądała przekazania jej w użytkowanie połowy Ostrowa, Prakowiec (Prakowiec) i Rokszyce. Opiekunowie twierdzili jednak, że skoro podsędek przemyski oparł na połowie tych wsi posag pierwszej żony, to posag drugiej małżonki mógł oprawić jedynie na tej części swojego majątku, która nie była obciążona żadnymi zobowiązaniami, więc realnie na czwartej części wspomnianych tu wsi. Ponieważ i w tym przypadku nie udało się osiągnąć porozumienia, zdecydowano się i tę sprawę odesłać do decyzji Trybunału Koronnego²⁸.

W oczekiwaniu na wyrok trybunalski w obu sprawach dokonano tymczasowego podziału dóbr po podsędku przemyskim między wdowę i opiekunów. Katarzyna z Sienna otrzymała w użytkowanie Prakowce z młynem na Sanie, Siemienice i Rokszyce „z wszystkimi pożytkami do nich należącemi”, a Rafał Ostrowski i Andrzej Bierecki zatrzymali w swoim ręku Ostrów, zastrzegając sobie prawo korzystania z łąk i pastwisk oraz z wolnego wrębu w lasach nale-

²⁸ Por. APL, LGR, nr 30, s. 1830–1832.

zących do Prakowiec, Siemienic i Rokszyc. Ponieważ zaś majątność ostrowska przynosiła większy dochód niż wsie przekazane Katarzynie, każdego roku w dniu 25 stycznia (święto nawrócenia św. Pawła Apostoła) miała ona otrzymywać od opiekunów 300 złotych „mone-ty i liczby polskiej”. W akcie ugody znalazło się również wyraźne zastrzeżenie, że ostateczny podział dóbr ziemskich po Mikołaju Ostrowskim między jego syna i wdowę po nim nastąpi dopiero po uzyskaniu stosownych dekretów Trybunału Koronnego. Podziałowi między spadkobierców podlegały również znaczne pożyczki udzielone różnym osobom przez zmarłego podsędka. Opiekunowie zastrzegli jednak, że nie uznają pretensji wdowy do sum należnych Mikołajowi Ostrowskiemu od Andrzeja Stadnickiego (5520 złp), Abrahama Herburta (2200 złp), chorążego sanockiego Stanisława Tarnawskiego (1000 złp) oraz niewymienionego z imienia Boguskiego (500 złp). Również w tej kwestii spór miał zostać rozstrzygnięty na drodze sądowej. Na razie jednak to opiekunowie dzieci podsędka przemyskiego mieli podjąć próbę rewindykacji tych długów, a wdowa miała powstrzymać się z wysuwaniem swoich pretensji do wspomnianych tu dłużników do 24 czerwca 1596 r. Gdyby zaś Trybunał przyznał wdowie prawo do zakwestionowanych przez opiekunów wierzytelności, a ci tymczasem odzyskaliby jakąś część należności, mieli jej wszystko zwrócić „z nagrodą od onego czasu, od którego by wzięli sumę” w wysokości 10% w stosunku rocznym. W przypadku korzystnej dla siebie decyzji Trybunału Katarzyna z Sienna mogłaby również starać się o odzyskanie od wspomnianych dłużników wszystkich należności (z odsetkami), których nie „podnieśli” opiekunowie. W przypadku pozostałych wierzytelności, zatem 1050 złp u Anny Humnickiej, 1000 złp u kasztelana sanockiego Jana Drohojowskiego, 200 złp u podstolego przemyskiego Jana Pieniążka, 240 złp u Samuela Trzeckiego, 560 złp i 660 złp u niewymienionych z imienia Bolestraszyckiego i Ustrzyckiego, oraz pożyczek gotówkowych i rzeczowych (inwentarz, zboże) udzielanych przez podsędka przemyskiego na „cyrografy” i „słowo” postanowiono, że obie strony mają odzyskiwać je od dłużników i dzielić się nimi po połowie. Katarzyna z Sienna miała jednak prawo tylko do „używania” pozyskanych funduszy, które w przyszłości miały wrócić do jej pasierba lub też zostać potrącone z sum posagowych i oprawnych, które przyspaść miały jej spadkobiercom²⁹.

²⁹ Por. *ibidem*, s. 1832–1836.

Na mocy zapisów Mikołaja Ostrowskiego wdowa po nim miała objąć w posiadanie połowę, wolnej od oprawy jego pierwszej żony, wsi Dydatycze (dziś Dydiatycze). Ponieważ jednak opiekunowie wydzierżawili tę wieś Jerzemu Pełce do 25 stycznia 1597 r., Katarzyna Sienieńska miała wejść w posiadanie połowy dworu, folwarku i wioski dopiero po wygaśnięciu terminu arendy. Rafał Ostrowski i Andrzej Bierecki oddali jej jednak połowę kwoty, za jaką wydzierżawili Dydatycze, czyli 150 florenów. Przyznano jej również prawo wolnego wrębu w lasach dydatyckich na potrzeby dworu i poddanych ze wsi Lipniki, którą zmarły mąż zapisał jej w dożywocie. Na razie jednak również i ta wieś została wydzierżawiona do 24 czerwca 1597 r. Opiekunowie przyznali więc wdowie prawo do swobodnego dysponowania tą częścią należności za arendę, którą dzierżawca miał przekazać 25 stycznia 1597 r. Ona również miała rozliczyć się ostatecznie z arendarzem po wygaśnięciu dzierżawy i przejąć od niego wieś oraz folwark w realne posiadanie. Ponadto ustalono, że całe zboże zgromadzone w folwarkach w Prądkowcach, w Siemienicach, w Rokszycach i w Ostrowie zostanie podzielone równo między opiekunów i wdowę. W podobny sposób podzielono inwentarz żywy („stada, żrebce, bydła, woźniki”) i „inszy sprzęt domowy”. Wszystkie konie jezdne miały jednak przypaść pasierbowi Katarzyny. Kwestię ewentualnego podziału należącego do Mikołaja Ostrowskiego domu w Przemyślu pozostawiono do przyszłej decyzji sądu. Po rozliczeniu kosztów pogrzebu i innych niezbędnych wydatków podsędkowa przemyska dysponowała sumą 1224 złp i 18 gr w gotówce. Połowę tych pieniędzy przekazała opiekunom, na co otrzymała stosowne skwitowanie w aktach grodzkich przemyskich. Po połowie podzielono też złoto „w łańcuchach i manelach” wagi 268 grzywien i 9 skojcy (każda strona wzięła po 134 grzywny, czyli około 27 kg kruszcu wartości nieco ponad 14 900 złp) oraz srebro (Katarzyna otrzymała 34 grzywny i 5,5 skojca, czyli około 6,9 kg kruszcu). Podzielono również naczynia codziennego użytku („cynę”), z których co wdowa „rozumiała pod prawo swe nienależące oddała wedle rejestru swego”. Również przy podziale ruchomości nie obyło się bez kontrowersji. Katarzyna z Sienna nie zgodziła się bowiem włączyć do masy spadkowej dwóch „łańcuchów i maneli, w których jest czerwonych złotych sto dwa albo trzy”, jednego krzyżyka, kilkunastu łokci aksamitu, kilku sztuk drobnej biżuterii (bramki, paski i pierścionki), trzech starych „letników” oraz starej kołdry, twierdząc, że rzeczy te zostały

jej podarowane przez zmarłego męża. Ponieważ jednak opiekunowie nie dawali wiary słowom wdowy po Mikołaju Ostrowskim w sprawie przedłożonych do podziału pieniędzy, klejnotów i innych ruchomości, zostawili sobie prawo jej pozwania przed sąd, przed którym podsędkowa „juramentem powinna będzie [się] odwieść”. Katarzynie z Sienna przyznano również wszystkie pieniądze należne jej zmarłemu mężowi, które wziął Żyd Jakub od Żydów lwowskich (za stacje w tym mieście) oraz całą należność od dzierżawcy królewskiej wsi Wrocanki w ziemi sanockiej (Ostrowska była jej użytkowniczką na mocy *ius communicativum* uzyskanego dla niej przez jej pierwszego męża) za arendę z roku 1595. Gdyby jednak dzierżawca zalegał z opłatami za lata poprzednie, cała ta należność miała trafić do Rafała Ostrowskiego i Andrzeja Biereckiego³⁰.

Wdowa wydała też opiekunom dzieci podsędka przemyskiego wszystkie należące do niego ubrania („szaty”) tudzież „zbroję, strzelbę, rynsztunki” i namioty. Zatrzymała natomiast skutę „nieboszczyka pana Biejkowskiego” oraz odziedziczone po nim rzeczy, czyli „rynsztunek, kobierce, opony i inszy sprzęt domowy”, które wniosła swojemu drugiemu mężowi. Dalej postanowiono, że dochody z dóbr po Mikołaju Ostrowskim za okres po jego śmierci przypadną wdowie, a z lat poprzednich – bratu zmarłego i Andrzejowi Biereckiemu. Ponieważ zaś z obliczeń wszystkich przychodów wynikało, że do równego działu zabrakło opiekunom 203 złp i 19 gr, mieli oni odebrać na swój rachunek 200 złp, jakie winien był Katarzynie z Sienna podstoli przemyski Jan Pieniążek. Wdowa po Mikołaju Ostrowskim miała za to zatrzymać pieniądze za sprzedane przez siebie wino z piwnic podsędka przemyskiego. Ustalono również, że skoro opiekunowie przedłużyli kasztelanowi sanockiemu Janowi Drohojowskiemu i Annie Humnickiej termin spłaty ich długów do 25 stycznia 1597 r., biorąc od nich 200 złp należnego procentu, to podsędkowa odbierze (w tym samym terminie) 100 złp długu za zboże od podstolego przemyskiego Jana Pieniążka. Gdyby zaś okazało się, że ten ostatni ma jeszcze do spłacenia jakieś długi względem spadkobierców Ostrowskiego, cała suma miała zostać podzielona równo między opiekunów i wdowę. W akcie ugody znalazł się również zapis mówiący o tym, że Rafał Ostrowski i Andrzej Bierecki odebrali już dług w wysokości 560 złp od Bolestraszyckiego, a ponieważ połowę powinni oddać Katarzynie z Sienna, ustalono zatem, że przełożą jej kwotę 280 złp „wziaw-

³⁰ Por. *ibidem*, s. 1836–1841.

szy [ja] z innych długów, od któregokolwiek dłużnika”. Wszystkich spisanych w omawianym akcie warunków układające się strony postanowiły dotrzymać pod zakładem 1000 złotych „monety i liczby polskiej”. Zaznaczono również, że intercyza została roborowana w grodzie przemyskim i następnie przeniesiona do akt ziemskich przemyskich. Pod ugodą złożyli swoje własnoręczne podpisy Katarzyna z Sienna Ostrowska, Rafał Ostrowski, Andrzej Bierecki oraz jeden z mediatorów, Florian Suchorabski³¹.

Z omówionego tutaj dokumentu możemy wnioskować, że podsedek przemyski Mikołaj Ostrowski był w chwili śmierci człowiekiem bardzo zamożnym, właścicielem sześciu wsi w ziemi przemyskiej oraz tenutariuszem jednej wsi królewskiej w ziemi sanockiej. Ostrów (4,75 łanu osiadłego), Rokszycy (3 łany), Prakowce (wieś zagrodnicza) oraz Siemienice leżały nieopodal Przemyśla, a Lipniki (6 łanów) i Dydatycze (4,5 łanu) w pewnym oddaleniu, na południowy wschód od Mościsk. W skład będącej królewszczyzną wsi Wrocanka, położonej niedaleko Krosna, wchodziło natomiast wójtostwo (1 łan) oraz 4 łany kmieci³². Zwraca uwagę to, że Ostrowski nie pozostawił po sobie w zasadzie żadnych długów. Miał natomiast wierzytelności na sumę przekraczającą zapewne dość znacznie kwotę 13 tys. złp. W skład schedy po podsędku przemyskim wchodziły też znaczne ilości kruszców metali szlachetnych, klejnoty i inne cenne ruchomości. Dokonany w początkach kwietnia 1596 r. podział spadku po Mikołaju Ostrowskim z pewnością mógł zadowolić wdowę po nim. Oprócz Lipnik i połowy Dydatycz, na których miała zagwarantowane dożywocie, wzięła ona bowiem również (w czasowe albo, co bardziej prawdopodobne, dożywotnie

³¹ Por. *ibidem*, s. 1841–1844.

³² Por. *Polska południowo-wschodnia w epoce nowożytnej. Źródła dziejowe*, t. I, cz. 1 (*Rejestr poborowy ziemi przemyskiej z 1628 roku*), wyd. Z. Budzyński, K. Przyboś, Rzeszów 1997, s. 94 (Lipniki), 114 (Ostrów), 115 (Prakowce i Rokszycy); *Polska południowo-wschodnia w epoce nowożytnej. Źródła dziejowe*, t. I, cz. 2 (*Rejestr poborowy ziemi przemyskiej z 1651 roku*), wyd. Z. Budzyński, K. Przyboś, Rzeszów 1997, s. 31 (Dydatycze); *Polska południowo-wschodnia w epoce nowożytnej. Źródła dziejowe*, t. II, cz. 1 (*Rejestr poborowy ziemi sanockiej z 1640 roku*), wyd. Z. Budzyński, K. Przyboś, Rzeszów 1998, s. 9, 99 (Wrocanka). Warto w tym miejscu odnotować, że wydawcy tych rejestrów błędnie zidentyfikowali właścicieli wsi Lipniki, Ostrów, Prakowce, Rokszycy i Dydatycze. W 1628 r. wszystkie one należały bowiem do pasierba Katarzyny Sienieńskiej, Jana Mateusza Ostrowskiego, a w roku 1651 do jego syna Krzysztofa. W żadnym z przywołanych tu źródeł nie występuje natomiast wieś Siemienice, będąca zapewne przysiółkiem Prakowiec lub Rokszyc.

władanie) Rokszyce, Prakowce i Siemienice. Zatrzymała w swoich rękach królewską Wrocankę. Nie wyrzekła się też bynajmniej prawa do sum zabezpieczonych na Pełnatyczach. Jeśli zaś dodamy do tego gotówkę, różnego rodzaju złote precjoza, srebro i ruchomości odziedziczone po obu mężach, to musimy stwierdzić, że także ona była po powtórnym owdowieniu osobą bardzo majątną.

Nie dziwi więc to, że również i teraz Katarzyna Sienieńska nie miała żadnych problemów ze znalezieniem kolejnego męża. Tym razem swoją rękę oddała podczaszemu lubelskiemu Stanisławowi z Mirowa Myszkowskiemu h. Jastrzębiec. Nie znamy niestety daty ślubu, ale niewątpliwie został on zawarty najpóźniej w 1597 r. Trzeci mąż naszej bohaterki pochodził ze znanej rodziny senatorskiej. Był synem kasztelana lubelskiego Andrzeja (zm. 1566) i Zofii z Sienickich h. Bończa (zm. 1569). Otrzymał bardzo solidne wykształcenie. Studiował w Bazylei, Zurichu i Heidelbergu. Bez wątpienia w młodości był wyznawcą kalwinizmu. Później jednak, podobnie jak pozostali bracia, dokonał konwersji na katolicyzm. W drugiej połowie 1586 r. otrzymał urząd podczaszego lubelskiego, który piastował do śmierci. Nie przejawiał większej aktywności na scenie politycznej. W 1605 r. został jednak wybrany posłem na rozdwojonym sejmiku lubelskim przez nastawioną życzliwie wobec Zygmunta III szlachtę łukowską i urzędowską. Na sejmie, podobnie jak jego starszy brat Piotr, wówczas już kasztelan lubelski, Stanisław Myszkowski popierał działania stronnictwa dworskiego. W wyniku podziału dóbr po rodzicach objął z młodszym bratem Krzysztofem dobra bychawskie w powiecie lubelskim. Dnia 24 kwietnia 1587 r., w obecności najstarszego z braci Myszkowskich – Piotra, wówczas starosty oświęcimskiego, podzielono ten klucz w ten sposób, że Stanisław otrzymał miasto Bychawę z zamkiem i Podgrodzem oraz wsie Zadybie i Zdrapy, a Krzysztof wsie Wolice (Wolę Bychawską) i Olszowiec. Dotrzymanie warunków tej umowy zabezpieczono wysokim zakładem 5000 florenów. Sądzić wypada, że podział był sprawiedliwy. W rejestrze poborowym województwa lubelskiego z 1626 r. odnotowano bowiem we wsi Wola *alias* Zadybie 2 łany osiadłe i 1,5 łanu pustego, we wsi Zdrapach 1 łan osiadły i 0,5 łanu pustego, podczas gdy w Olszowcu było wówczas 6 łanów osiadłych i 2,5 łanu pustego, a w Woli Bychawskiej 6,5 łanów osiadłych i 7,5 łanów pustych. Najpewniej niedługo potem Stanisław Myszkowski ożenił się z Zofią z Trzcieńca Borkówną h. Waż. Jak można przypuszczać, pierwsza żona podczaszego lubelskiego była

córką Jana Borka z Pawłowic i Jadwigi Broniowskiej h. Ostoja. Z małżeństwa tego pochodził starszy syn Stanisława – Jan Myszkowski³³.

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych XVI w. Stanisław Myszkowski sprzedał miasto Bychawę z zamkiem, przedmieściem oraz wsiami Zadybie i Zdrapy podczaszemu chełmskiemu Pawłowi Wierzbickiemu h. Nieczuja. W każdym razie ten ostatni już 1 maja 1600 r.

³³ Por. H. Kowalska, *Myszkowski Andrzej*, [w:] *PSB*, t. XXII, Wrocław 1977, s. 368–369 (tu jednak błędna data śmierci Stanisława – 1603 r.); W. Dworzaczek, *op. cit.*, t. II, tabl. 130 (tu brak wzmianki o pierwszym małżeństwie Stanisława Myszkowskiego); *Urzednicy województwa lubelskiego XVI–XVIII wieku. Spisy* [dalej: *Urzednicy lubelscy*], oprac. W. Klaczewski i W. Urban, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1991, nr 165; A. Strzelecki, *Sejm z r. 1605*, Kraków 1921, s. 21, 62; APL, LZW, nr 87, k. 644v–647 (tu akt podziału klucza bychawskiego); *Rejestr lubelski 1626*, s. 66–67; B. Łuszczynski, *op. cit.*, t. V, s. 447 (tu informacja o obu żonach Stanisława Myszkowskiego; podano jednak błędną datę jego śmierci – rok 1623); K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VI, Lipsk 1841, s. 500 (tu zgodne z prawdą stwierdzenie, że pierwszą żoną Stanisława Myszkowskiego była Zofia „z Czeniec”, czyli Zofia Borkówna z Trzcienca, którą to miejscowość zapisywano najczęściej w wersji „Tczenic”; heraldyk nie podał jednak imienia jedyne go syna z tego małżeństwa, znanego nam już skądinąd Jana); S. Uruski, *op. cit.*, t. XI, Warszawa 1914, s. 375 (tu bala mutna informacja, że pierwszą żoną Stanisława Myszkowskiego była Zofia Czernicka). Nie udało się niestety znaleźć bezpośredniego potwierdzenia faktu, że żoną Stanisława Myszkowskiego była Zofia Borkówna z Pawłowic. Niemniej jednak w moim przekonaniu tylko ta Zofia z Trzcienca mogła wyjść za podczaszego lubelskiego. Wypada w tym miejscu dodać, że Zofia Borkówna z Pawłowic miała braci Jana i Marcina oraz siostrę Krystynę. Jej stryjami byli z kolei Piotr, Jakub, Mikołaj i ksiądz Krzysztof Borkowie. Stryjeczna siostra Zofii z Pawłowic, także Zofia, córka Mikołaja i Jadwigi Niemścianki z Krzcięcic była w tym czasie (w latach osiemdziesiątych XVI w.) żoną Krzysztofa Kmity z Woli, a następnie Nikodema Pieniązka z Kruźlowej. Por. Archiwum Narodowe w Krakowie [dalej: ANK], *Castriensia Cracoviensia Inscriptiones* [dalej: CCI], nr 89, s. 1653–1654; nr 90, s. 717; nr 107, s. 12–13, 17, 53, 75–76, 150–155, 397–399, 582–583, 689–697, 1433–1434, 1653–1654, 1711–1714; nr 112, s. 860–865 (tu 27 IX 1576 r. Jadwiga z Broniowskich, wdowa po Janie Borku z Pawłowic rezygnuje na rzecz synów Jana i Marcina ze swojej oprawy, a ci zapewnijają jej dożywocie i wyznaczają posagi siostronom Zofii i Krystynie); nr 134, s. 1527–1528 (tu 22 II 1586 r., obok stryja Jakuba, występują wszystkie dzieci Jana i Jadwigi z Broniowskich Borków oraz ich siostra stryjeczna Zofia, żona Nikodema – w źródle błędnie Mikołaja – Pieniązka), s. 1530–1532. Dodajmy także, że dalszy krewny Zofii Borkówny, Mikołaj Borek z Mieroniec, który zgromadził w swoich rękach znaczny majątek, z powodów znanych tylko jej autorowi trafił do słynnej *liber chamorum*. Por. W. Nekanda Trepka, *Liber generationis plebeanorum („Liber chamorum”)*, wyd. W. Dworzaczek, J. Bartyś, Z. Kuchowicz, red. W. Dworzaczek, cz. 1 (*Wstępy wydawców i tekst*), Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, nr 136.

w aktach sądu ziemskiego lubelskiego został nazwany dziedzicem na Bychawie. Wierzbicki nie cieszył się jednak zbyt długo swoim nabytkiem, gdyż zmarł przed 22 grudnia 1602 r. Miasto i włość bychawska odziedziczyli jego synowie: Jan, Hieronim, Stanisław i zmarły wcześniej Mikołaj. Co ciekawe, w nieznanym czasie i okolicznościach Wierzbiccy weszli też w posiadanie Woli Bychawskiej i Olszowca, które to wsie były własnością Krzysztofa Myszkowskiego, zmarłego bezpotomnie przed 7 lutego 1599 r. Scalona włość bychawska pozostawała w rękach rodziny Wierzbickich jeszcze w 1626 r., gdy odnotowano, że miasto Bychawa oraz połowa całego klucza podlega dożywociu Zofii z Ciecierskich, wdowy po najstarszym synu podczaszego chełmskiego, Janie, a druga połowa włości należy do dzieci tegoż Jana: Władysława, Tomasza, Izabelli i Teofili³⁴.

Wkrótce po sprzedaży Bychawy Stanisław Myszkowski kupił od własnego teścia, Stanisława Sienieńskiego, lub też od jego synów, Mikołaja i Jakuba, wsie Boiska, Wolę Grabową (Grabówkę) i Wolę Sosnową w powiecie urzędowskim. Na dobra te przeniósł z włości bychawskiej oprawę drugiej żony. Jako pan na Boiskach podczaszcy lubelski był teraz sąsiadem bliskich krewnych Katarzyny z Sienna. To z nimi też toczyć miał przez lata różnego rodzaju spory. Najpierw jednak przeprowadził kilka transakcji z własnymi szwagrami, czyli Mikołajem i Jakubem Sienieńskimi. Dnia 12 marca 1601 r. Katarzyna z Sienna uzyskała konsens królewski na cesję leżącej w ziemi sanockiej wsi Wrocanka z wójtostwem na rzecz własnego brata, Jakuba Sienieńskiego³⁵. W roku następnym małżonkowie

³⁴ Por. APL, LZS, nr 51, k. 368v–371v (tu Paweł Wierzbicki jako dziedzic Bychawy); *Urzednicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Gmiterek i R. Szczygieł, red. A. Gašiorowski, Kórnik 1992, nr 1235. W tym samym wydawnictwie błędna informacja, że Paweł Wierzbicki był później stolnikiem (nr 1459) i sędzią ziemskim chełmskim (nr 1361) oraz że zmarł dopiero przed 12 IV 1631 r. Może to oznaczać tylko jedno – wspomniane urzędy piastował inny Paweł Wierzbicki, imiennik podczaszego chełmskiego; APL, LGR, nr 37, k. 696–697, 756v–758 (tu bracia Wierzbiccy, synowie nieżyjącego podczaszego chełmskiego, jako właściciele Bychawy); W. Dworzaczek, *op. cit.*, t. II, tabl. 130 (tu Krzysztof Myszkowski i jego żona, Barbara Jarochowska); B. Łuszczynski, *op. cit.*, t. V, s. 447 (tu informacja, że Krzysztof Myszkowski, żonaty z Barbarą z Wargawy Jarochowską, zmarł w 1597 r., a wdowa po nim wyszła ponownie za Jana z Wierzbna Ożarowskiego); APL, Lubelskie ziemskie, Zobowiązania, nr 104, k. 222v (tu wzmianka o nieżyjącym już Krzysztofie Myszkowskim); *Rejestr lubelski 1626*, s. 66–67.

³⁵ Por. AGAD, MK 147, f. 53. Co ciekawe, w akcie tym Katarzyna z Sienna występuje jako żona stolnika przemyskiego Jana Biejkowskiego, o śmierci którego brakuje jakiegokolwiek wzmianki.

Myszkowscy weszli w posiadanie majątności wrzawskiej w powiecie urzędowskim. Połowę tych dóbr nabył podczaszy lubelski od Mikołaja Sienieńskiego, który przed aktami ziemskimi urzędowskimi zeznał, że przekazał je szwagrowi *modo donatorio*. Pozostałe połowy wsi Wrzawy, Goczałkowice, Strachocin i Białkowice darował z kolei Katarzynie z Sienna w ziemstwie przemyskim jej drugi brat, Jakub Sienieński. Dnia 16 lipca 1602 r. podczaszyna lubelska zawarła z nim jednak umowę, na mocy której zastawiła mu swoją połowę klucza wrzawskiego za sumę 5000 florenów (oblata w ziemstwie lubelskim 3 lutego 1603 r.)³⁶. Wydawać by się mogło, że uregulowano w ten sposób wszystkie pretensje majątkowe, jakie Myszkowscy mogliby wysuwać wobec braci Katarzyny. Tak jednak nie było. Podczaszy lubelski nie potrafił bowiem ułożyć sobie stosunków ze szwagrami i toczył z nimi nieustające spory. Sprawa dotyczyła bliżej nieokreślonych umów majątkowych. Pierwszą z nich zawarł Stanisław Myszkowski z Jakubem Sienieńskim pod zakładem 4700 florenów, a drugą – z Mikołajem Sienieńskim pod zakładem 1420 florenów. Ponieważ żadna z tych umów nie została zrealizowana, Myszkowski wystąpił na drogę sądową, żądając od szwagrów wypłacenia sum zakładów określonych we wspomnianych intercyzach. Ci z kolei odpowiedzieli pozwami pod adresem podczaszego lubelskiego, wysuwając dokładnie takie same pretensje finansowe. Nie wchodząc w szczegóły, wspomnijmy tylko, że obie strony uzyskały z czasem (niewykonywane z oczywistych względów) wyroki banicji na swoich adwersarzy i domagały się od urzędu grodzkiego lubelskiego bezwzględnej egzekucji tych dekretów sądowych. Sprawa rozpoczęta w czerwcu 1604 r. była daleka od zakończenia jeszcze w końcu grudnia 1607 r. Sądzić też wypada, że spór ten nie został rozstrzygnięty do śmierci podczaszego lubelskiego w roku następnym³⁷.

W początkach 1604 r. małżonkowie Myszkowscy byli uczestnikami dość groźnie wyglądającego zajścia w miasteczku Dębicy w powiecie pilzneńskim. Podczaszy lubelski wracał z żoną i dwójką dzieci z Krakowa do Boisk. Po drodze dołączyli do niego dwaj mnisi

³⁶ Por. APL, LZWZ, nr 106, k. 428v–430v; LGR, nr 46, k. 1107–1108v.

³⁷ Por. APL, LGR, nr 36, k. 204–205, 229v–230v, 779–780v, 1029–1029v; nr 37, k. 584v–585, 943v–944v (tu 21 XII 1607 r. ostatnia znana wzmianka o Stanisławie Myszkowskim jako o osobie żyjącej). Warto dodać, że na podstawie miejsc składania pozwów przeciwko uczestnikom sporu możemy stwierdzić, że główną siedzibą podczaszego lubelskiego były Boiska, Mikołaja Sienieńskiego – Ułhówek, a Jakuba Sienieńskiego – Wrzawy.

z Przemyśla. Cały orszak dotarł wieczorem do Dębicy i stanął kwaterą w wybranym przez siebie domu. Zgodę na zajęcie przez Myszkowskiego tej gospody wyraziły jedynie kucharki, ponieważ gospodarz był nieobecny. Myszkowscy rozgościli się w swojej kwaterze, a jedna ze służących przystąpiła do przygotowania posłań ich dzieciom. W tym właśnie momencie zjawił się sługa Marcina Górskiego, który „zrzucił onę pościel, mówiąc, że tu mój pan lega i jał swemu panu ślać”. Nie pomogła interwencja ani Katarzyny z Sienna, ani też jej małżonka. Butny pacholek twierdził bowiem, że jest to gospoda jego pryncypała i nie zamierzał w niczym ustąpić. Po jakimś czasie odszedł jednak do swojego pana. Wreszcie zjawił się Marcin Górski w towarzystwie swego krewnego Ezechiela Górskiego oraz kilku pacholeków. Stanisław Myszkowski wyjaśniał, że nie wiedział, że gospoda została już zajęta przez kogoś innego. Ponieważ jednak już się rozgościł, a ma ze sobą żonę, dzieci, białogłowy oraz mnichów, nie może ustąpić. Wtedy odezwał się Ezechiel Górski, oświadczając, że jest to jego własny dom. Myszkowski wziął go za mieszczanina, bo jego lis na ubraniu „niepoczesny [mu się zdał]” i nazwał go „zamsikiem”. Wtedy Górscy porwali się do broni. Również Stanisław Myszkowski sięgnął po szablę. W czasie bójki podczaszy lubelski został ranny w tył głowy, a jeden z jego służących w rękę. Ludzie Myszkowskiego rychło jednak uzyskali przewagę i Górscy rzucili się do ucieczki. W obawie o swoje życie zaczęli dzwonić na trwogę, czym ściągnęli tłum mieszczan, którzy przybiegli „dowiadować się na co dzwonia”. Szczegółową relację z tego zajścia złożył 26 lutego 1604 r. w grodzie lubelskim jeden z pacholeków Stanisława Myszkowskiego, Mikołaj Piczkowski Janik³⁸. Krytyczna edycja treści jego zeznania została zamieszczona jako aneks do artykułu.

W drugiej połowie 1604 r. podczaszy lubelski Stanisław Myszkowski i jego żona, Katarzyna z Sienna, sprzedali dobra Wrzawy Marcinowi Gniewoszowi z Wnorowa i jego żonie, Annie Leskiej z Leszczy. Dnia 3 stycznia 1605 r. Samuel Sienicki, działając w imieniu Stanisława Myszkowskiego, oblatował umowę sprzedaży tych dóbr w grodzie lubelskim. Sumę sprzedaży ustalono na 10 tys. florenów, przy czym 5000 florenów za połowę wsi Wrzawy, Goczałkowice, Strachocin i Białkowice Gniewosz miał przekazać Myszkowskiemu w czasie roków sandomierskich 18 stycznia 1605 r. (na św. Pryske), a za kolejne 5000 florenów miał wykupić drugą

³⁸ Por. APL, LGR, nr 36, k. 58v–59v.

połowę dóbr wrzawskich z zastawu od Jakuba Sienieńskiego. Stanisław Myszkowski zobowiązał się stawić swoją żonę na te same roki sandomierskie, aby ustąpiła z tych dóbr i zeznała, że została zaspokojona przez braci oraz męża i nie zgłasza już żadnych pretensji do majątności wrzawskiej. Wadium transakcji ustalono na 10 tys. florenów. Gniewosz wypłacił Myszkowskiemu 1200 florenów gotówką. Ustalono jednak, że gdyby nie dotrzymał umówionego terminu, skwituje z tej sumy (uznanej za zaliczkę) podczaszego lubelskiego. Umowa sprzedaży dóbr wrzawskich jest o tyle ciekawa, że znalazł się tu zapis, że nabywca część należności spłaci rybami. Preferowane przez Myszkowskich były szczupaki długie co najmniej na trzy piędzi. Ponadto w rozliczeniu miano przyjmować karpie i leszcze oraz mniejsze szczupaki, długie na dwie piędzi. Cenę takiego szczupaka ustalono na 10 gr, karpia i leszcza tej miary na 15 gr, ceber płoci po grzywnie (48 gr), ceber okoni po 3 złp. W tekście intercyzy znalazło się również zastrzeżenie, że gdyby któryś z kontrahentów umarł przed sfinalizowaniem umowy, transakcję dokończą ich małżonki. Pod aktem sprzedaży Wrzaw z przyległościami złożyli swoje własnoręczne podpisy Stanisław Myszkowski, Katarzyna z Sienna, Marcin Gniewosz i Anna Leska³⁹.

W 1607 r. Stanisław Myszkowski skarżył Zbigniewa Sienieńskiego z Chrośliny o doprowadzenie do zalania części gruntów w Boiskach. Popadł też w konflikt z potężnym magnatem, kasztelanem krakowskim Januszem ks. Ostrogskim. Ten ostatni wydzierżawił od Marcina Sienieńskiego z Mazanowa wieś Wałowice. Zarządca tych dóbr z ramienia Ostrogskiego 25 marca 1607 r. z tłumem czeladzi i poddanych najechał zbrojnie Boiska i Grabówkę (Wolę Grabową), dopuszczając się gwałtów i rabunków. Napastnicy wywieźli do Ćmielowa zrabowany w Woli Grabowej inwentarz żywy (woły, krowy, cielki, kozy, wieprze) oraz dobytek poddanych. Uprawdzili też z Woli Sosnowej poddanego Stanisława Myszkowskiego i więzili go w Ćmielowie. Ten jednak zdołał im umknąć. Mniej szczęścia miał młynarz z dóbr podczaszego lubelskiego, którego wywieziono do majątności pana krakowskiego z całym dobytkiem. Nie wiemy niestety, jak zakończyła się ta sprawa. Na pewno jej finału nie doczekał Stanisław Myszkowski, który zmarł przed 26 czerwca 1608 r.⁴⁰

³⁹ Por. APL, LGR, nr 36, k. 489v–491.

⁴⁰ Por. APL, LGR, nr 37, k. 71–72v, 583v–584v. Wypada w tym miejscu dodać, że Janusz ks. Ostrogski bardzo chciał kupić jakieś dobra ziemskie w województwie

Po śmierci trzeciego męża Katarzyna z Sienna samodzielnie gospodarowała w swoich dobrach w województwach lubelskim i ruskim. Z pewnością nie kontynuowała procesów męża z jej własnymi braćmi. Sądzić też można, że więcej czasu spędzała teraz w ziemi przemyskiej, pozostawiając klucz boiski, który trzymała na mocy zapisów podczaszego lubelskiego, w rękach zarządców i dzierżawców. Nic nie wiadomo też o jakichkolwiek zatargach Katarzyny z opiekunami jej małoletnich dzieci z trzeciego związku. Byli to córka Anna, która w 1614 r. rozpoczęła nowicjat w klasztorze norbertanek na Zwierzyńcu, oraz syn Maurycy, o którym więcej w dalszej części tekstu⁴¹. W 1612 r. Marcin Sienieński pozywał Katarzynę z Sienna jako posesorkę, a Jana i Maurycego Myszkowskich jako dziedziców Boisk o bezprawne zajęcie części gruntów należących do Mazanowa. W październiku 1614 r. Myszkowscy musieli odpierać pretensje przyrodniej siostry Katarzyny, Zofii Sienieńskiej, żony Stanisława Pacanowskiego h. Jelita, która zażądała intromisji do Boisk, Grabówki i Woli Sosnowej. Pacanowska twierdziła, że na Woli Sosnowej Stanisław Sienieński zapisał jej matce, Agnieszce z Marcinowskich 2000 florenów tytułem długu. Domagała się też wypłacenia 7000 florenów za 13 lat użytkowania dóbr boiskich przez Myszkowskich oraz 20 tys. florenów odszkodowania za niewypłacenie jej posagu i niepodzielenie dóbr po ojcu między wszystkich braci i siostry. Zaopatrzeni w stosowny dekret sądu grodzkiego, Pacanowscy podjęli nawet próbę intromisji do Boisk, ale nie dopuścił do tego dzierżawca tych dóbr, Jakub Maszkowski. W tym samym czasie Zofia z Sienna Pacanowska wystąpiła z pretensjami do majątności wrzawskiej, ale i tu spotkało ją niepowodzenie.

lubelskim. Jego wybór padł początkowo na wsie Mazanów i Wałowice należące do Marcina Sienieńskiego. Kasztelan krakowski odkupił nawet roszczenia do tych wiosek zgłaszane przez siostrę Sienieńskiego, Elżbietę z Sienna Mikołajewską. Ostatecznie sprawę załatwiono w ten sposób, że Marcin Sienieński sprzedał księciu Wałowice, ale zatrzymał w swoich rękach Mazanów. W kwestii przybliżonej daty śmierci Stanisława Myszkowskiego por. *Urzednicy lubelscy*, nr 165.

⁴¹ Por. B. Łuszczczyński, *op. cit.*, t. V, s. 447 (tu jednak brak wzmianki o Maurycym); K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VI, s. 500 (tu z kolei brak informacji o Annie); M. Borkowska, *Zakonnice pominięte w tablicach Dworzaczka*, „Nasza Przeszłość” 2002, t. XCVII, s. 282. W moim przekonaniu rozpoczynając nowicjat w 1614 r., Anna Myszkowska miała około 16 lat. Musiała zatem urodzić się około 1598 r. Jej brat – Maurycy przyszedł natomiast na świat na początku roku 1599. W 1619 r. decyzje w jego imieniu podejmowali bowiem jeszcze opiekunowie. W styczniu 1620 r. działał już jednak samodzielnie, czyli miał zapewne skończone 21 lat. Por. APL, LGR, nr 49, k. 754v–756; LZWZ, nr 108, k. 481–481v.

Warto jednak zaznaczyć, że stroną pozwaną w sprawie dóbr sprzedanych przed 10 laty przez Stanisława Myszkowskiego była m.in. wdowa po nim. W grudniu 1614 r. w aktach grodzkich lubelskich pojawiła się jeszcze protestacja woźnego przeciwko niedopuszczeniu przez Myszkowskich do intromisji w Boiskach. W ostatecznym rozrachunku spadkobiercy podчасzego lubelskiego odparli lub też zaspokoili w jakiejś części pretensje Pacanowskich i utrzymali tę majątność w swoich rękach⁴².

W 1616 r. Zofia Sienieńska, córka nieżyjącego już brata Katarzyny Myszkowskiej, Jakuba, działając wspólnie ze swoimi opiekunami, wystąpiła z pretensjami do Wrzaw i innych wiosek tego klucza. Myszkowscy, jako byli właściciele Wrzaw z przyległościami, w grudniu 1616 r. pozwali Zofię o bezpodstawne roszczenia do tego majątku. Przy tej okazji wyjaśniono okoliczności przejmowania dóbr wrzawskich przez kolejnych właścicieli. Jan i Maurycy Myszkowscy stwierdzili, że połowę tego majątku przekazał ich ojcu *modo donatorio* nieżyjący już w 1616 r. stryj Zofii, Mikołaj Sienieński. Stanisław Myszkowski z kolei darował te dobra swojej żonie, a ta (również w formie darowizny) przekazała je Annie z Leskich Gniewoszowej, od której otrzymał Wrzawy Aleksander Słupecki Grot. Z pozwem przeciwko bratanicy wystąpiła także Katarzyna z Sienna Myszkowska, która zeznała, że otrzymała połowę majątności wrzawskiej od ojca Zofii, Jakuba Sienieńskiego. Będąc zaś, po rezygnacji z drugiej połowy tego klucza przez podчасzego lubelskiego, właścicielką całych Wrzaw z przyległościami, odstąpiła je Annie z Leskich Gniewoszowej, od której przejął je Aleksander Słupecki Grot⁴³.

W kwietniu 1618 r. Katarzyna Myszkowska oskarżyła Zbigniewa Sienieńskiego z Chrośliny o zniszczenie świeżo wykopanego stawu w Boiskach. Marcin Sienieński z Mazanowa miał z kolei poczynić znaczne szkody w należącym do majątności boiskiej lesie, w którym wycięto podobno aż 5000 drzew. Spór z tym drugim sąsiadem jesienią uległ znaczącej eskalacji. Dnia 6 listopada 1618 r.

⁴² Por. APL, LGR, nr 42, k. 195–195v; nr 44, k. 547v–550v, 643v–647, 653v–655.

⁴³ Por. APL, LGR, nr 46, k. 1107–1108v. Warto tu zwrócić uwagę na to, że pozwy przeciwko Zofii Sienieńskiej złożono we wsi Ulhówek, która była niegdyś własnością jej stryja Mikołaja. To daje nam asumpt do stwierdzenia, że Mikołaj Sienieński zmarł bezpotomnie. Rzecz jasna roszczenia bratanicy Katarzyny z Sienna Myszkowskiej były całkowicie pozbawione podstaw. W 1626 r. wsie Wrzawy i Strachocin zostały bowiem odnotowane jako własność Aleksandra Słupeckiego Grota. Por. *Rejestr lubelski 1626*, s. 92.

komornik graniczny lubelski Andrzej Sługocki dokonał rozgraniczenia Boisk i Mazanowa. Wyznaczona przez niego granica nie znalazła jednak uznania w oczach Myszkowskich. Pasierb Katarzyny, Jan Myszkowski, na czele hajduków, kozaków i tłumu poddanych zniszczył 83 kopce graniczne i wyciął 50 ocechowanych drzew w lesie na granicy obu majątków. Rzecz jasna Marcin Siemieński zareagował pozwem przeciwko dziedzicom Boisk, Janowi i Maurycemu Myszkowskim, oraz posesorce tego klucza, Katarzynie z Sienna⁴⁴. Jest niemal pewne, że Jan Myszkowski podjął działania przeciwko dziedzicowi Mazanowa bez wiedzy i zgody swojej macochy, która przebywała wówczas w swoich dobrach w ziemi przemyskiej. Korzystając z tego, że dysponował wówczas jakąś siłą zbrojną, dobiegający trzydziestki pasierb podczaszyny lubelskiej, jak można przypuszczać, uzależniony od niej finansowo, dokonał bowiem zbrojnego zajazdu dworu i folwarku w Boiskach oraz folwarków w Grabówce i Woli Sosnowej. Przy tej okazji dopuścił się gwałtów i rabunków, splądrował lamus w Boiskach, zabrał znalezione w dobrach pieniądze i ruchomości oraz porwał z boiskiego dworu uczciwą Katarzynę, służącą i wychowanicę Katarzyny z Sienna. Panna musiała być urodziwa, bo w swojej skardze na poczynania pasierba, złożonej 24 listopada 1618 r., podczaszyna lubelska twierdziła, że wywiózł on dziewczynę i więzi ją nie wiadomo gdzie dla własnej przyjemności⁴⁵.

Podczaszyna lubelska nie poprzestała na złożeniu skargi na poczynania pasierba w grodzie lubelskim, ale odwołała się też do Trybunału Koronnego. Ten zaś na sesji w Piotrkowie 13 grudnia 1618 r. wyjął Jana Myszkowskiego spod prawa, ogłaszając go infamisem. Dnia 7 stycznia 1619 r. Andrzej Kłosiński w imieniu Katarzyny z Sienna oblatował w Lublinie dekret Trybunału w tej sprawie. Jan Myszkowski nie zamierzał rzecz jasna beczynnienie czekać na to, co zrobi macocha, tylko wystarał się o list żelazny. Dnia 17 stycznia 1619 r. oblatował w grodzie lubelskim *salvum conductum* wystawione w Warszawie 8 stycznia tego roku w kancelarii podkanclerzego koronnego Andrzeja Olszowskiego⁴⁶. Było to działanie całkowicie legalne, gdyż wyrok w sprawie Myszkowskiego zapadł zaocznie, w trybie doraźnym, na niewłaściwej pod wzglę-

⁴⁴ Por. APL, LGR, nr 48, k. 201–202, 797–798.

⁴⁵ Por. APL, LGR, nr 48, k. 802–803, 805v–806v.

⁴⁶ Por. APL, LGR, nr 49, k. 13–15, 66v–67v.

dem terytorialnym sesji Trybunału Koronnego. List żelazny dawał zaś oskarżonemu czas na odparcie przed sądem postawionych mu zarzutów. Dnia 28 marca 1619 r. Jan Myszkowski złożył w grodzie w Liwie protest przeciwko działaniom kasztelana wojnickiego i starosty lubelskiego Mikołaja Firleja, który przywrócił Katarzynie z Sienna Myszkowskiej posesję w Boiskach i ignorował fakt wydania mu przez króla listu żelaznego. Dnia 18 maja wypis z ksiąg liwskich został w imieniu Myszkowskiego oblatowany w Lublinie. Katarzyna z Sienna Myszkowska nie zamierzała jednak zrezygnować z walki i 29 czerwca 1619 r. ponownie oblatowała w grodzie lubelskim dekret infamii na Jana Myszkowskiego z 13 grudnia 1618 r. Pasierb podczaszyny lubelskiej odpowiedział oblatowaniem 15 lipca nowego listu żelaznego wystawionego w Warszawie 19 czerwca 1619 r. w kancelarii podkanclerzego koronnego Andrzeja Lipskiego (poprzednie *salvum conductum* straciło ważność po upływie pół roku od daty jego wystawienia). Nie wiadomo, jak dalej potoczyłyby się ta sprawa, gdyby nie śmierć Katarzyny z Sienna Myszkowskiej, która zmarła przed 17 sierpnia 1619 r.⁴⁷

Podczaszyna lubelska pozostawiła po sobie troje dzieci: Zuzannę Ostrowską oraz Annę i Maurycego Myszkowskich. Anna była wówczas zakonnicą w klasztorze św. Norberta na Zwierzyńcu i nie brała udziału w walce o spadek po matce. Pozostała dwójka przystąpiła jednak do rozgrywki o pozostawiony przez nią majątek. Chodziło tu przede wszystkim o ruchomości oraz o sumy zapisane Katarzynie na dobrach Ostrowskich w ziemi przemyskiej oraz na kluczu boiskim. Nie znamy niestety okoliczności przejęcia dóbr rodowych przez Jana Mateusza Ostrowskiego. Należy się jednak spodziewać, że musiał on zaspokoić wszystkie pretensje wysuwane przez spadkobierców Katarzyny z Sienna Myszkowskiej. Z dużą dokładnością możemy natomiast odtworzyć przebieg walki stoczonej przez dzieci podczaszyny lubelskiej o dobra boiskie. Korzystając z tego, że na Janie Myszkowskim ciążył wyrok infamii, Zuzanna z Ostrowskich, żona stolnika sandomierskiego Jerzego Kochanowskiego h. Korwin, oraz opiekunowie Maurycego zajęli Boiska z przyległościami. O pozbawienie go dóbr boiskich, ignorowanie wydanego mu przez króla listu żelaznego oraz opóźnianie wpisania jego protestacji do akt grodzkich lubelskich zaskarżył Jan Myszkowski kasztelana wojnickiego i starostę lubelskiego Mikołaja Firleja, małżonków

⁴⁷ Por. APL, LGR, nr 49, k. 396–397v, 567v–569v, 623–624, 754v–756.

Kochanowskich oraz wszystkich opiekunów brata Maurycego⁴⁸. Sytuacja Jana Myszkowskiego zdecydowanie poprawiła się w chwili, kiedy Trybunał Koronny skasował ciążącą na nim infamię i przywrócił go do czci. Stało się to na sesji w Piotrkowie 23 listopada 1619 r., a dekret trybunalski w tej sprawie został oblatowany w grodzie lubelskim 23 grudnia tego samego roku⁴⁹.

Po kilku miesiącach udało się wypracować porozumienie. Dnia 5 czerwca 1620 r. Jan Myszkowski zawarł z bratem Maurycem w Lublinie ugodę, na mocy której odstąpił mu Boiska, Grabówkę i Wołę Sosnową w zamian za spłatę w wysokości 4000 florenów. Bracia umówili się, że stawią się 25 czerwca w grodzie sandomierskim, gdzie podpiszą stosowne dokumenty i gdzie Maurycy przekaże Janowi uzgodnioną sumę. Młodszy z braci Myszkowskich przyjął jednak na siebie dość trudne do wykonania zobowiązanie. Miał bowiem uzyskać potwierdzone urzędowo ustąpienie z dóbr ojczystych i macierzystych od rodzonej siostry Anny, norbertanki w klasztorze na Zwierzyńcu, oraz zaspokoić pretensje przyrodniej siostry, stolnikowej sandomierskiej Zuzanny z Ostrowskich Kochanowskiej, z racji sum zapisanej ich matce na dobrach boiskich. Do ugody wprowadzono też zastrzeżenie, że gdyby Maurycy nie spłacił Jana w uzgodnionym terminie, ten drugi obejmie Boiska z przyległościami *modo obligatorio* w sumie 4000 florenów⁵⁰.

Nie mamy podstaw, by sądzić, że umowa ta nie została zrealizowana. Boiska objął więc Maurycy Myszkowski i władał nimi aż do swojej bezpotomnej śmierci w marcu 1624 r. Natychmiast po jego zgonie dobra te zajął Jan Myszkowski. Swoje roszczenia do majątności boiskiej zgłosiła jednak również w Sandomierzu Zuzanna z Ostrowskich Kochanowska z racji ciążącego na tych dobrach zapisu na rzecz jej matki w wysokości 12 200 florenów. Wyciąg z akt grodzkich sandomierskich stolnikowa przeniosła do ksiąg w Lublinie 26 marca 1624 r. Szykując się do nowej batalii sądowej, 13 maja tego roku Jan Myszkowski oblatował w aktach grodzkich lubelskich dekret trybunalski z 1619 r. kasujący ciążącą na nim infamię oraz omówioną wyżej ugodę z bratem Mau-

⁴⁸ Por. APL, LGR, nr 49, k. 754v–756. Warto dodać w tym miejscu, że opiekunami Maurycego Myszkowskiego byli: wojewoda sandomierski Zbigniew Ossoliński, kasztelan wojnicki Mikołaj Firlej, podstarości lubelski Bartłomiej Kazanowski, sędzia ziemski lubelski Adam Kochanowski, podstarości radomski Jan Wieszczycki oraz stolnik sandomierski Jerzy Kochanowski.

⁴⁹ Por. APL, LGR, nr 49, k. 996v–998.

⁵⁰ Por. APL, LGR, nr 54, k. 270v–272.

rycym z 1620 r. Dnia 11 września 1624 r. Zuzanna z Ostrowa Kochanowska wniosła do akt lubelskich dekret sądu grodzkiego sandomierskiego przyznający jej, jako spadkobierczyni bezdzietnego Maurycego Myszkowskiego w dobrach macierzystych, realną posesję Boisk z przyległościami, niezgodnie z prawem i przemocą trzymanyh przez Jana Myszkowskiego. Warto w tym miejscu dodać, że pretensja Kochanowskiej urosła tymczasem z 12 200 do 29 tys. florenów. Jak można się było spodziewać, Myszkowski nie zamierzał bynajmniej ustąpić z dóbr, które uważał za swoją ojcowiznę. Sprawa ciągnęła się więc przez kolejnych kilka lat. Dopiero 13 czerwca 1629 r. Trybunał Koronny uznał za słuszne pretensje Zuzanny Kochanowskiej (teraz już kasztelanowej małogoskiej) do sumy 20 tys. florenów, w której to sumie Jan Myszkowski zastawił jej całe dobra boiskie. Dnia 28 czerwca wyrok trybunalski wniesiono do akt grodu lubelskiego i tego samego dnia nastąpiła intromisja kasztelanowej małogoskiej do Boisk, Grabówki i Woli Sosnowej. Już jednak kilkanaście dni później dokonał się dość zaskakujący zwrot w całej tej sprawie, gdyż Jan Myszkowski został urzędowo wprowadzony do dóbr boiskich, które objął jako dzierżawę od ich zastawnej posesorki, Zuzanny z Ostrowa Kochanowskiej. W ciągu trzech następnych lat Myszkowski musiał spłacić wszystkie zobowiązania wobec pani małogoskiej, ponieważ od 1632 r. występuje już w źródłach stale jako dziedzic i posesor Boisk, Woli Grabowej i Woli Sosnowej⁵¹.

Na zakończenie wypada nieco miejsca poświęcić losom potomstwa Katarzyny Sienieńskiej. Jak wspomniano, najwcześniej pożegnał się z tym światem jej jedyny syn Maurycy Myszkowski, który zmarł bezpotomnie w marcu 1624 r. Córka Katarzyny z trzeciego małżeństwa, norbertanka Anna Myszkowska, została zabita w 1657 r. przez Kozaków, którzy z armią Jerzego II Rakoczego dotarli do Krakowa. Starsza córka Sienieńskiej, Zuzanna Ostrowska, wyszła za mąż za Jerzego z Konar Kochanowskiego h. Korwin, syna Piotra, chorążego sandomierskiego, i Anny Odrzywolskiej. Mąż Zuzanny w 1620 r. został stolnikiem sandomierskim, a 10 lutego 1625 r. awansował na senatorski urząd kasztelana małogoskiego. Jerzy Kochanowski zmarł przed 10 marca 1633 r. Zuzanna

⁵¹ Por. APL, LGR, nr 54, k. 121–123, 268–272, 605–606; nr 58, k. 508–509, 541v–542; nr 61, k. 716. Warto w tym miejscu odnotować, że K. Niesiecki twierdził, iż Maurycy Myszkowski został zakonnikiem. Por. *idem*, *op. cit.*, t. VI, s. 500. W znanych mi źródłach nie znalazłem jednak na ten temat żadnej wzmianki.

przeżyła męża. Żyła jeszcze na pewno w 1637 r. Daty jej śmierci nie znamy. Kochanowscy mieli dwóch synów i dwie córki. Spośród nich, Stanisław (zm. 1650), dworzanin królewski, ożenił się z Zofią Kuropatwianką z Łańcuchowa h. Jastrzębiec, córką Pawła; Jerzy (zm. 1677), poślubił Zofię Konstancję z Przytyka Podlowska h. Janina, córkę Stefana; Marianna Kochanowska została żoną Antoniego Manowskiego, a druga kasztelanka małogoska, Zuzanna, była panną jeszcze w roku 1650. Obaj synowie Jerzego i Zuzanny Kochanowskich pozostawili po sobie potomstwo⁵².

Ciekawie potoczyły się również losy obu pasierbów Katarzyny z Sienna. Jedyne dziecko jej drugiego męża, Jan Mateusz Ostrowski, był człowiekiem bardzo zamożnym. Po śmierci macochy skupił w swoim ręku całą ojcowską fortunę w ziemi przemyskiej. Otrzymał również nadania licznych królewskich, w tym bogatą dzierżawę mostowską w województwie i powiecie bełskim. Oprócz tego trzymał sześć wsi królewskich w ziemi przemyskiej oraz wójtostwo w Przemyślu. Dnia 10 sierpnia 1639 r. Władysław IV zezwolił Janowi Mateuszowi Ostrowskiemu i jego żonie Jadwidze z Chodorostwu na wydzierżawienie do lat trzech lub też ustąpienie dowolnej osobie miasta Augustowa *vel* Mosty Wielkie z przynależnymi do tej dzierżawy wioskami, wójtostwa w Przemyślu oraz wsi Brylińce z wójtostwem, Chotyńiec, Hruszowice, Radenice, Jatwiegi i Kornice *sive* Koniuchy. Tytułowany do końca życia starostą mostowskim, Jan Mateusz Ostrowski zmarł zapewne w 1647 r. Ożeniony z Jadwigą Chodorowską h. Korczak, która przeżyła męża (żyła jeszcze w grudniu 1651 r.), miał z nią pięcioro dzieci: młodo zmarłego Mikołaja oraz Krzysztofa, Zofię, Elżbietę i Katarzynę. Krzysztof zmarł bezżennie i bezpotomnie w 1658 r. Zofia poślubiła chorążego przemyskiego Stefana Bala z Hoczwi h. Gozdawa (zm. 1679), który później awansował na urząd podkomorzego sanockiego. Elżbieta wyszła za mąż za Pawła Brzeskiego h. Oksza. Katarzyna w 1651 r. została żoną Felicjana Zakliki h. Topór, podczaszego chełmskiego (nie ma go w spisie urzędników chełmskich), wnosząc mu w posagu 15 tys. florenów. Po rychłym owdowieniu, w sierpniu 1654 r.

⁵² Por. M. Borkowska, *op. cit.*, s. 282; B. Łuszczynski, *op. cit.*, t. IV, s. 120, 123; A. Boniecki, *op. cit.*, t. X, Warszawa 1907, s. 279–280; A. Przyboś, *Kochanowski Jerzy z Konar*, [w:] *PSB*, t. XIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967–1968, s. 193; *Urzednicy wojewodztwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski i A. Falniowska-Gradowska, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1993, nr 158, 917.

oddała swoją rękę wojskiemu sandomierskiemu Stanisławowi Morsztynowi h. Leliwa (zm. 1657). Dnia 9 grudnia 1658 r. Zofia Balowa, Katarzyna Morsztynowa oraz Paweł Brzeski w imieniu swoich dzieci zawarli umowę w sprawie podziału dóbr po zmarłym bezpotomnie Krzysztofie Ostrowskim⁵³.

Znany głównie ze zbrojnego najazdu na Boiska Jan Myszkowski nie angażował się w życie polityczne. Ożenił się z Marianną Cieciszowską h. Kolumna, córką Stanisława i Anny Ciesielskiej h. Lubicz. Przedstawiciele rodziny Cieciszowskich posiadali dobra i sprawowali urzędy w ziemi liwskiej. Nie bez powodu Myszkowski szukał więc w Liwie pomocy w czasie, kiedy toczył zacięty spór sądowy z macochą. W 1634 r. ustanowił opiekunów dla dzieci urodzonych z małżeństwa z Cieciszowską. Po śmierci Marianny, która zmarła prawdopodobnie w 1641 r., ożenił się ponownie. Dnia 21 marca 1642 r. jego żoną była już Barbara Sawicka h. Lubicz, córka Achillesa i Marianny z Dąbrowskich, wówczas żony Aleksandra Modrzewskiego. W 1653 r. Jan Myszkowski dwukrotnie nie stawiał pocztu na popisie żołnierza łanowego województwa lubelskiego. Zmarł prawdopodobnie wkrótce potem. Wdowa po nim żyła jeszcze w 1659 r. Z małżeństwa z Marianną Cieciszowską Jan Myszkowski pozostawił córki Annę i Katarzynę. Starsza z nich – Anna przed 1648 r. poślubiła Jana Czermińskiego h. Wieniawa, syna Walentego, dzierżawcy wsi królewskiej Zbigniew w województwie sandomierskim i Jadwigi Stadnickiej h. Szreniawa. Warto dodać, że Czermiński przejął po ojcu wspomnianą królewszczyznę i przekazał ją następnie jednemu ze swoich synów. Zanim poślubił Annę Myszkowską, był mężem Elżbiety Gręboszowskiej h. Nieczuja, wdowy po Eleazarze Roźnie. Nie miał z nią jednak dzieci. W 1648 r. wziął od teścia w zastaw Grabówkę. Po śmierci Barbary z Sawickich Myszkowskiej dzieci Jana i Anny Czermińskich odziedziczyły również Boiska. Anna z Myszkowskich Czermińska zmarła około 1667 r. Jej mąż nie żył już w roku następnym. Młodsza córka Jana Myszkowskiego i Marianny Cieciszowskiej – Anna wyszła za mąż za Stanisława Drzewickiego h. Ciołek, syna Jerzego i Anny Balówny z Hoczwi h. Gozdawa. Stanisław Drzewicki piastował

⁵³ Por. AGAD, MK 186, k. 36v–42; B. Łuszczynski, *op. cit.*, t. VI, s. 169 (tu jednak błędna data śmierci Krzysztofa Ostrowskiego – rok 1666); Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, F. 13, op. 1, sygn. 104, s. 754–755; sygn. 106, s. 1145–1146; sygn. 109, s. 1051–1054.

podobno jednocześnie urzędy podczaszego i stolnika lubelskiego. Zmarł w 1666 r. Data śmierci Anny nie jest znana. Wiemy jednak na pewno, że przeżyła męża. Ze spadku po Janie Myszkowskim Drzewickim przypadła Wola Sosnowa⁵⁴.

* * *

Jako aneks do powyższego tekstu zamieszczam zeznanie naoczne-
go świadka i uczestnika zajścia, do którego doszło w początkach
1604 r. w Dębicy. Jego uczestnikami byli podczaszy lubelski Sta-
nisław Myszkowski i jego żona, Katarzyna z Sienieńskich. Opisa-
no tu w sposób niezwykle barwny wydarzenie, które uznać można
za ważny przyczynek do dziejów obyczajów szlachty polskiej doby
staropolskiej.

Edytowany dokument opracowano zgodnie z zaleceniami in-
strukcji wydawniczej Kazimierza Lepszego⁵⁵, z pewnymi jednak,
niewielkimi modyfikacjami. Zgodnie z dominującą ostatnio ten-
dencją w tego typu wydawnictwach nie dokonano pełnej moder-
nizacji pisowni wyrazów staropolskich, zachowując ich cechy
językowe. W związku z tym bez zmian pozostawiono końcówki: ej,
em, emi, ie, ję, jak również pisownię liczebników. Podobnie postą-
piono w odniesieniu do wyrazów: zeznamam zamiast zeznaję, pany
zamiast panami, mnichy zamiast mnichów, gospodyniej zamiast
gospodyni, wtym zamiast wtem, abo zamiast albo, szedzsy za-
miast szedłszy, ślachcic zamiast szlachcic, bielęmi zamiast bia-
łymi, prałaty zamiast prałatami, tyn zamiast ten. Nie zmieniano
również litery „ę” na „ą”, jak wypadałoby to zrobić zgodnie z zasa-
dami współczesnej ortografii. Samogłoski „y” oraz „i” oddano zgod-

⁵⁴ Por. A. Boniecki, *op. cit.*, t. III, Warszawa 1900, s. 165; t. V, Warsza-
wa 1902, s. 57; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. III, Lipsk 1839, s. 479; t. IV, Lipsk 1839,
s. 277; t. VI, s. 500; K. Chłapowski, *Realizacja reform egzekucji dóbr 1563-
1665. Sprawa zastawów królewskich w małopolskich*, Warszawa 1984, s. 223;
Urzędnicy lubelscy, nr 169, 345; APL, LGR, nr 72, k. 1050v-1051; nr 76,
k. 515-515v; nr 81, k. 1122, 1219; nr 84, k. 425v; nr 85, k. 407v-410; nr 92,
k. 355v-356v; nr 94, k. 873v-874; APL, Chełmskie grodzkie, Inskrypcje, nr 24,
s. 130-134, 165-166, 192-195; ANK, CCI, nr 240, s. 580; nr 241, s. 1839-1841.
W uzupełnieniu dodajmy, że jednym z młodszych, przyrodnich braci Jana Czer-
mińskiego był Łukasz (zm. 1679), późniejszy kasztelan zawichojski. Był on synem
Walentego i jego drugiej żony, Jadwigi z Michocina, która po owdowieniu wyszła
ponownie za mąż za Achacego Taszyckiego. Por. ANK, CCI, nr 241, s. 1206-1209.

⁵⁵ *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wie-
ku*, red. K. Lepszy, Wrocław 1953.

nie z obecnie obowiązującymi regułami. Uzupełniono pomijane w tekście litery diakryzowane, takie jak „a”, „c”, „e”, „ł”, „ń”, „s”, „z”, „ż”. Do tekstu wprowadzono znaki interpunkcyjne. Dokonano modernizacji pisowni wszystkich imion, nazwisk i nazw miejscowych. Wielkich i małych liter użyto zgodnie ze współczesnymi zasadami. Rozwinięto wszystkie abrewiacje, rozwiązano skróty, uzupełniono pominięte przez pisarza litery. W nawiasach kwadratowych zaznaczono początek nowej strony w oryginale. W przypisach rzeczowych w miarę możliwości postarano się zidentyfikować występujące w tekście postaci i nazwy miejscowe.

ANEKS

Or.: Archiwum Państwowe w Lublinie, Lubelskie grodzkie, Relacje, nr 36, k. 58v–59v (wpis z dnia 26 lutego 1604 r.).

Zeznanie złożone osobiście i pod przysięgą przez Mikołaja Piczkowskiego Janika⁵⁶, domownika i służącego podczaszego lubelskiego Stanisława Myszkowskiego, który powiedział, co następuje:

[k. 58v] Ja, Mikołaj Piczkowski Janik zeznamam to, com widział i słyżał, będąc na ten czas służą Jego Mości Pana Stanisława Myszkowskiego, podczaszego ziemie lubelskiej⁵⁷, co się działo w Dębicy⁵⁸ między Jego Mością Panem podczaszym a pany Górskimi⁵⁹, takim sposobem, iż Jego Mość Pan podczaszy, jadąc z Krakowa z jubileuszu, miał ze sobą dwa mnichy przemyskich i Jej Mość samą i dziątek dwoje swoich⁶⁰, przyjechawszy już mrokiem do Dębice, stanął w gospodarze, w której tylko pościel była pana Górskiego Marcina, gospodarza nie było i gospodyniej, jeno

⁵⁶ Mikołaj Piczkowski Janik, przedstawiciel drobnej szlachty lubelskiej, zapewne identyczny z właścicielem półnaka we wsi Piczkowicach w 1626 r. Por. *Rejestr lubelski 1626*, s. 67.

⁵⁷ Stanisław z Mirowa Myszkowski h. Jastrzębiec (zm. 1608), podczaszy lubelski, trzeci mąż Katarzyny Sienieńskiej, tytułowej bohaterki tego artykułu.

⁵⁸ Dębica, miasteczko prywatne w powiecie pilzneńskim województwa sandomierskiego.

⁵⁹ Marcin i Ezechiel Górscy, zapewne h. Poraj. Skądinąd nieznan. Przedstawiciele rodziny, do której należała część Dębicy.

⁶⁰ Chodzi tu o wielokrotnie przywoływaną w tekście artykułu Katarzynę z Sienieńskich, wówczas żonę Stanisława Myszkowskiego i ich dwoje dzieci: Annę i Maurycego Myszkowskich.

kucharki, [k. 59] które pozwoliły stanąć Jego Mości w gospodzie; w tym Jego Mość rozgościł się jako gość sfatygowany; wtem sługa pana Marcina Górskiego przyszedł, już kilka godzin w noc z dwora, od pana Górskiego Ezechiela. A panna służebna już była posłała dzieciom pańskim na tym miejscu, gdzie tłumok leżał pana Górskiego, odemknąwszy tłumoka; on pacholek zrzucił onę pościel, mówiąc, że tu mój pan lega i jał swemu panu ślać. Jej Mość obaczywszy, przystąpiwszy się do niego i rzecze, czemu mi pościel zmiatasz dzieciom; on rzekł, czemu tu mój pan sypia, mego tu pana gospoda, za czem było rozmów więcej z onem pacholkiem. Jego Mość słyszawszy ten spór tego pacholka, rzecze mu, bracie, cóż za przyczyna, że mi zmiatasz pościel; on rzecze, czemu tu pana mego gospoda; Jego Mość rzecze, rozumiem temu, że twój pan baczniejszy niż ty, nie wyrządzałby mi tego, jak ty sobie poczynasz, być mi nie stało o pana twego, nauczyłbym ja ciebie, jako byś miał sobie kogo ważyć i szanować; za tym on pacholek odszedł do pana swego. Po godzinie abo po dwu przyszli oba panowie Górscy, Ezechiel z panem Marcinem i swemi pacholki, jęli się pytać w sieni, kto tu stoi. Maszowski⁶¹ im powie, Jego Mość Pan podczaszy, oni za tym szedszy do Jego Mości do izby i rzecze pan Marcin Górski przereczonemu podczaszemu, tak rozumiem, żeś ślachcic. Jego Mość rzecze za tym, jam ślachcic, ale ty nie wiem, ktoś jest. Pan Górski rzecze, a wymiatasz mię z gospody. Jego Mość rzecze, panie Górski, nie myślę o tem. Ale pod dusznem zbawieniem, żeć bym był tu nie stał, bym był wiedział, że tu twoja gospoda. Ale że mię w tym nikt nie przestrzegł, tędym stanął. Ale ponieważ żem się tu już rozgościł, tedy tu już nie mogęć ustąpić, a zwłaszcza żem [z] żoną, z bielęmi głowami i też z dziatkami, z prałaty⁶², nie mogęć ustąpić i to już wiedz, że tu nie będziesz spał. Pan Ezechiel rzecze, a mój to dom. Jego Mość rzecze, pamiętajże gospodarzu, mogłeś ty mnie przestrzec, jeśli tu kto stoi albo nie, już ci ja panu Górskiemu nie mam za złe w tyn [k. 59v] obyczaj. Jego Mość tak rzekł, mniemając by to gospodarz tego domu, bo lis był niepoczesny [mu się] zdał. A pan Ezechiel Górski rzecze, a mogłeś się ty pytać, kto tu stoi. Jego Mość rzekł, pamiętajże zamsiku, mniemając by gospodarz.

⁶¹ Zapewne Jakub Maszowski, który był właścicielem części wsi Wronów. Po śmierci Stanisława Myszkowskiego dzierżawił od wdowy po nim majątność boiską. Por. *Rejestr lubelski 1626*, s. 113.

⁶² W tym przypadku chodzi o wspomnianych dwóch mnichów z Przemyśla.

A on rzekł, Jego Mość to łzesz i do broni zaraz, Jego Mość też do korda, wtym Jego Mości raniono w tył głowy i chłopca Rakowskiego⁶³ w rękę, potym zaś tył podali, jeli uciekać, że aż na podsienie, drugim wychodem, woźnice też pozapierali wrota, oni do dzwonka, poczęli dzwonić, mieszczanie biegli dowiadować się, na co dzwonią. A oni i od dzwonka biegać, rozumiejąc, że ich Jego Mość gonił Pan podczaszy swą czeladzią, acz ci ich niewiele na ten czas było, jeno nas dwa pacholki, a chłopiec, co jako było nie inaczej oddaje.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [AGAD]

Metryka Koronna [MK] 15, 147, 186.

Archiwum Narodowe w Krakowie [ANK]

Castriensia Cracoviensia Inscriptiones [CCI], nr 89, 90, 107, 108, 112, 134, 240, 241.

Archiwum Państwowe w Lublinie [APL]

Chełmskie grodzkie, Inskrypcje, nr 24.

Lubelskie grodzkie, Relacje [LGR], nr 30, 36, 37, 42, 44, 46, 48, 49, 54, 55, 58, 61, 72, 76, 81, 84, 85, 92, 94.

Lubelskie ziemskie, Sądowe [LZS], nr 51, 54.

Lubelskie ziemskie, Wieczyste [LZW], nr 80, 81, 82, 83, 84, 87.

Lubelskie ziemskie, Wieczyste i zobowiązania [LZWZ], nr 106, 108.

Lubelskie ziemskie, Zobowiązania, nr 104.

Biblioteka Książąt Czartoryskich – Muzeum Narodowe w Krakowie

sygn. 1286 Perg.

Biblioteka Narodowa w Warszawie

Łuszczynski B., *Silva heraldica*, t. VII.

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie

F. 13, op. 1, sygn. 104, 106, 109.

⁶³ Postać bliżej nieznaną.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*, t. XX (*Lauda sejmikowe*), t. I (*Lauda wiszeńskie 1572–1648 r.*), oprac. A. Prochaska, Lwów 1909.
- Archiwum Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, t. I (1553–1579), wyd. W. Sobieski, Warszawa 1904.
- Niesiecki K., *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. II, Lipsk 1839.
- Niesiecki K., *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. III, Lipsk 1839.
- Niesiecki K., *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. IV, Lipsk 1839.
- Niesiecki K., *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. VI, Lipsk 1841.
- Niesiecki K., *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. VIII, Lipsk 1841.
- Orzelski Ś., *Bezkrólewia ksiąg ośmioro, czyli dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta r. 1572 aż do r. 1576*, oprac. W. Spasowicz, Petersburg 1858.
- Pamiętnik Jakuba Pszonki z autografu w bibliotece Ossolińskich znajdującego się wydany. Inwentarz Skarbu Koronnego z roku 1607*, wyd. A. Bielowski, Lwów 1874.
- Paprocki B., *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858.
- Polska południowo-wschodnia w epoce nowożytnej. Źródła dziejowe*, t. I, cz. 1 (*Rejestr poborowy ziemi przemyskiej z 1628 roku*), wyd. Z. Budzyński, K. Przyboś, Rzeszów 1997.
- Polska południowo-wschodnia w epoce nowożytnej. Źródła dziejowe*, t. I, cz. 2 (*Rejestr poborowy ziemi przemyskiej z 1651 roku*), wyd. Z. Budzyński, K. Przyboś, Rzeszów 1997.
- Polska południowo-wschodnia w epoce nowożytnej. Źródła dziejowe*, t. II, cz. 1 (*Rejestr poborowy ziemi sanockiej z 1640 roku*), wyd. Z. Budzyński, K. Przyboś, Rzeszów 1998.
- Rejestr poborowy województwa lubelskiego (powiat lubelski i urzędowski z r. 1626, ziemia łukowska z r. 1620)*, oprac. J. Kolasa, K. Schuster, red. S. Inglot, Wrocław 1957.
- Trepka Nekanda W., *Liber generationis plebeanorum („Liber chamorum”)*, wyd. W. Dworzaczek, J. Bartyś, Z. Kuchowicz, red. W. Dworzaczek, cz. 1 (*Wstępy wydawców i tekst*), Wrocław–Warszawa–Kraków 1963.
- Źródła dziejowe*, t. XVIII, cz. 1, (*Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*), t. VII (*Ziemie ruskie. Ruś Czerwona*), cz. 1, wyd. A. Jabłonowski, Warszawa 1902.

OPRACOWANIA

- Boniecki A., *Herbarz polski*, t. I, Warszawa 1899.
- Boniecki A., *Herbarz polski*, t. III, Warszawa 1900.
- Boniecki A., *Herbarz polski*, t. V, Warszawa 1902.
- Boniecki A., *Herbarz polski*, t. X, Warszawa 1907.
- Borkowska M., *Zakonnice pominięte w tablicach Dworzaczka*, „*Nasza Przeszłość*” 2002, t. XCVII, s. 259–302.

- Chłapowski K., *Realizacja reform egzekucji dóbr 1563–1665. Sprawa zastawów królewskich małopolskich*, Warszawa 1984.
- Dubas-Urwanowicz E., *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bezkrólewskich po śmierci Zygmunta Augusta*, Białystok 1998.
- Dworzaczek W., *Genealogia*, t. II (Tablice), Warszawa 1959.
- Fastnacht A., *Słownik historyczno-geograficzny ziemi sanockiej w średniowieczu*, do druku przygotowali A. Fastnacht-Stupnicka, A. Gąsiorowski, cz. 2, Brzoźów–Wzdów–Rzeszów 1998.
- Gieysztorowa I., *Niszczycki Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXIII, Wrocław 1978, s. 139.
- Gmiterek H., *Sienieński Zbigniew*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXVII, Warszawa–Kraków 1996–1997, s. 193–195.
- Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. K. Lepszy, Wrocław 1953.
- Kiryk F., *Sienieński Andrzej z Sienna i Rymanowa*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXVII, Warszawa–Kraków 1996–197, s. 172.
- Kiryk F., *Sienieński Wiktoryn z Sienna i Gologór*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXVII, Warszawa–Kraków 1996–1997, s. 192.
- Kowalska H., *Myszkowski Andrzej*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXII, Wrocław 1977, s. 368–369.
- Kurtyka J., *Latyfundium tęczyńskie. Dobra i właściciele (XIV–XVII wiek)*, Kraków 1999.
- Posłowie ziemscy koronni 1493–1600*, oprac. W. Uruszczak, I. Kaniewska, M. Fe renc, J. Byliński, red. I. Kaniewska, Warszawa 2013.
- Przyboś A., *Kochanowski Jerzy z Konar*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967–1968, s. 193.
- Sokołowski W., *Politycy schyłku złotego wieku. Małopolscy przywódcy szlachty i parlamentarzysty w latach 1574–1605*, Warszawa 1997.
- Sperka J., *Szafraniec Piotr młodszy z Pieskowej Skąty*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLVI, Warszawa–Kraków 2009–2010, s. 464–468.
- Strzelecki A., *Sejm z r. 1605*, Kraków 1921.
- Tarnawski A., *Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana w. kor. (1572–1605)*, Lwów 1935.
- Uruski S., Kosiński A.A., Włodarski A., *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. I, Warszawa 1904.
- Uruski S., Kosiński A.A., Włodarski A., *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. XI, Warszawa 1914.
- Uruski S., Kosiński A.A., Włodarski A., *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. XIII, Warszawa 1916.
- Urządnicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Gmiterek i R. Szczygieł, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992.
- Urządnicy województwa lubelskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. W. Kłaczewski i W. Urban, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1991.
- Urządnicy województwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski i A. Falniowska-Gradowska, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1993.

ZBIGNIEW ANUSIK
UNIVERSITY OF LODZ

**The family circle of Katarzyna Myszkowska née Sienieńska
(died 1619), the Lublin cup-bearer's (*pocillator*) wife
A genealogical and relating to customs study**

Katarzyna Sienieńska Dębno coat of arms was a representative of well-known senatorial family. On the basis of the researched sources, it was possible to try to outline her biography. The author presented her fate from her early youth until her death. In the biography of Katarzyna Sienieńska, it seems important that she got married three times. She was the wife of the pantler (*dapifer*) of Przemyśl Jan Biejkowski, the sub-judge (*subiudex*) of Przemyśl Mikołaj Ostrowski, and the cup-bearer (*pocillator*) of Lublin, Stanisław Myszkowski. Thanks to these marriages, she accumulated a considerable fortune. She had a daughter Zuzanna with her second husband, and a son Maurycy and a daughter Anna with the third. The history of life of Katarzyna Myszkowska née Sienieńska was presented against a broad historical background. The author developed the genealogy of Lublin line of Sienieński family, unknown to the authors of armorials, from which the heroine of this study came. He also cited many facts from the lives of the families of Katarzyna's subsequent husbands. He devoted a lot of space to the property matters of the Sienieński, Biejkowski, Ostrowski and Myszkowski families as well. He also presented the history of the fierce struggle for Katarzyna's inheritance between her children and her stepson, Jan Myszkowski. An interesting source report is attached to the text of the article, which presents the course of the violent dispute over the lodgings, in which Katarzyna and her husband Stanisław Myszkowski played the main role.

Keywords: Katarzyna Sienieńska, the Sienieński family, Mikołaj Ostrowski, Stanisław Myszkowski, genealogy, Polish nobility, the history of Polish-Lithuanian Commonwealth in the 16th and 17th centuries.